

# Kierownik brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Polsce **British Council** zwrócił się z prośbą o przyznanie obywatelstwa polskiego

WARSZAWA (PAP). — Do Ministerstwa Administracji Publicznej zgłosił się obywatel angielski George Chandes Bidwell, kierownik brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Polsce „British Council”. Pan G. C. Bidwell oświadczył, iż ze względów wyszczególnionych w przedstawionej przez niego pisemnej deklaracji, pragnie się zrzec obywatelstwa angielskiego i prosi o nadanie mu obywatelstwa polskiego.

Jednocześnie p. Bidwell oświadczył, iż złożył wobec swoich władz przełożonych w Londynie rezygnację z zajmowanego przez niego stanowiska i pragnie osiedlić się i pracować w Polsce. Po rozważeniu sprawy i motywów p. Bidwell, minister Administracji Publicznej przychylił się do prośby jego i zarządził nadanie mu obywatelstwa polskiego.

Pan Bidwell prosił o opublikowanie w prasie polskiej tekstu jego deklaracji, którą podamy w następnym numerze w pełnym brzmieniu. Deklaracja została również przekazana przez p. Bidwella władzom „British Council” w Londynie.

Dla wyjaśnienia podajemy, że „British Council” jest rządową instytucją angielską, zorganizowaną w 1934 r. Oficjalne cele tej instytucji — są określone w następującej formie: „Rozpowszechnianie wiadomości o Anglii i szerzenie znajomości języka angielskiego, zacieśnianie stosunków kulturalnych między Anglią a innymi krajami”. „British Council” jest finansowany przez angielskie ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo kolonii, od powiedzialnym za jego działalność jest minister spraw zagranicznych. „British Council” posiada swoje placówki w większości krajów europejskich.

# Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN  
5 CZERWCA 1949 R.  
ROK V NR 153 (1433)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Rola i zadania Związków Zawodowych w realizacji planu 6-letniego

Referat sekretarza KC ZZ Kofmana

WARSZAWA (PAP). Kongres powinien dać wskazania dla praktycznej działalności ruchu zawodowego w walce o wykonanie planu 6-letniego, gdyż podstawowym warunkiem realizowania zadań, wytkniętych w planie jest wszechstronne wzmocnienie aktywności mas robotniczych i chłopskich.

### Chłop przebudował wrak czołgu na traktor

GDĄSK (PAP). — Rolnik ze wsi Świdno na Żuławach Gdańskich, Wacław Bogusz, właściciel 8-mio hektarowego gospodarstwa przebudował wrak czołgu na traktor. M. in. Bogusz przerobił motor czołgu na generator.

Przerobiony z czołgu traktor używany był do prac rolnych w czasie siewów wiosennych, do młocki oraz do transportu materiałów budowlanych do miejsc niedostępnych dla innych pojazdów.

Oklaskami przyjmują delegaci oświadczenie mówcy, że zadanie wykonania planu 3-letniego na 2 miesiące przed terminem będzie zrealizowane, a dzięki wprowadzeniu systemu oszczędzania, zaoszczędzimy w roku bież. sumę przekraczającą 115 miliardów zł. Fabryki i huty już obecnie meldują wykonanie planu 3-letniego.

Po wspaniałym Czynie Kongresowym, który dał dodatkową produkcję przemysłową, wartości 6 miliardów zł, nastąpiła wielka fala zobowiązań oszczędnościowych, podejmowanych na gruncie konkretnych wskazań Krajowej Rady Oszczędnościowej. Obecnie ponad milion robotników i pracowników umysłowych, tzn. blisko 50 proc. ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce społecznej, włączyło się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, o oszczędność. We współ-

zawodnictwie przedkongresowym wzięło udział 1.340 tys. robotników i pracowników umysłowych, przy czym w samym przemyśle wartość ponadplanowych zobowiązań produkcyjnych wyniosła 5.218 milionów zł. Podjęto również zobowiązania z dziedziny socjalnej i kulturalnej.

Potężny rozwój współzawodnictwa i osiągnięte dzięki niemu sukcesy gospodarce świadczą, że kroczymy po słusznej drodze, że współzawodnictwo należy rozwijać. Zagwarantuje to przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i zwycięską walkę o plan 6-letni.

Nawiązując do wytycznych planu 6-letniego, podjętych na Kongre-

sie Zjednoczeniowym, mówca wskazuje na podstawowe zadania związków zawodowych w walce o realizację tego planu.

Po pierwsze — należy rozwijać, organizować i kierować potężnym ruchem współzawodnictwa pracy, organizować walkę o wzrost produkcji i o wzrost wydajności pracy, o lepszą jakość i tańszą produkcję, o wyższy poziom bezpieczeństwa i higieny pracy, stale ulepszać systemy płac, w myśl zasady „za równą pracę — równa płaca”, czyniąc z niej dźwignię wzrostu wydajności pracy i jej jakości.

Po drugie — należy brać czynny udział w organizowaniu zdecydowanego oporu klasy robotniczej wobec wszelkich prób sabotażu i

(Dokończenie na str. 2)

### Zacieśniamy sojusz robotniczo-chłopski

## 3 tys. robotników z Lublina uczestniczy dziś razem z chłopami w obchodach Święta Ludowego

Celem dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego z wszystkich zakładów pracy naszego miasta wyjeżdżają dziś liczne delegacje robotnicze na obchody Święta Ludowego w różnych miejscowościach województwa. Delegacje składają się z aktywistów partyjnych, przodowników pracy oraz zespołów artystycznych. Liczebność delegacji waha się od 100 do 250 osób.

### Wykrycie nowego spisku de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). — Wiadomości z ostatniej chwili donoszą o wykryciu spisku faszystowskiego, kierowanego — według wszelkiego prawdopodobieństwa — przez RPF (partia de Gaulle'a). Władze policyjne aresztowały 16 osób, w tym radcę 18-iej dzielnicy Paryża z ramienia RPF — Rateau, oraz plk. Delore.

### Rada Ministrów obraduje przy drzwiach zamkniętych

PARYŻ (PAP). — Posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych odbyło się przy drzwiach zamkniętych i trwało 2 i pół godziny. Komunikat stwierdza:

„W dniu dzisiejszym odbyło się przy drzwiach zamkniętych posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem ministra Wyszyńskiego

Ministrowie omawiali wnioski delegacji radzieckiej i amerykańskiej w sprawie Berlina”.

Większe zakłady przemysłowe, jak np. Fabryka Obuwia im. M. Buczka, Cukrownia, PMT, Lub. Fabr. Maszyn Rolniczych, Zarząd Miejski, i PMS wysyłają po dwie delegacje w odległe strony Lubelszczyzny. Kolejarze wysyłają aż 5 delegacji.

Ogółem z 38 zakładów pracy Lublina wyjeżdża dzisiaj na wieś około 3000 robotników.

Orkiestra cukrowni „Lublin” wystąpi w Milejowie, a jej zespół dramatyczny w Melgwi pow. lubelskiego. Zespół świetlicowy „Veritasu” udaje się do Zakrzówka w pow. kraśnickim, a „Eternitu” do Kocka. Pocztywcy wysyłają swój zespół i orkiestrę do Cykowa w chełmskim; Zaklikowa w kraśnickim, Zespół Drodźżowni wraz z delegacją „Lechii” wystąpi w Komarówce, LSS w Turobinie, MKS w Siedliszczu, a Urzędu Wojewódzkiego w Wysockim, PMT wysyła swoje ekipy do Biszczy w bilgorajskim; Zabłocia w powiecie bialskim, Zespół TOR jedzie

do Piotrkowa, PMS-u zaś do Wisznicy i Wytoczna, Ubezpieczalni Społecznej do Adamowa, Dyrekcji Lasów Państwowych do Stoczka Lubelskiego, a Izby Skarbowej do Laszczowa w tomaszowskim, Orkiestra ZZK grać będzie w Krasnymstawie.

Do centralnego punktu uroczystości Święta Ludowego w powiecie lubelskim — do Niedrzwicy — udaje się delegacja wagonowni lubelskiej DOKP.

Niezależnie od robotników lubelskich załogi zakładów przemysłowych z terenu województwa będą uczestniczyli w Święcie Ludowym: Cementownia Rejowiec — we Włodawie, Cukrownia „Strzyżów” i „Woźuczyn” — w Hrubieszowie, Zakłady Przem. Drzewnego ze Zwierzynca — w Bilgoraju itd.

### Akademia SL w Liceum Pedagogicznym

W przeddzień Święta Ludowego Zarząd Grodzki przy współpracy z Kolem SL Lic. Pedagog. dla Dorosłych zorganizował w auli tego Lice-

um uroczystą akademię dla ludowców m. Lublina.

Po odśpiewaniu hymnu „Gdy naród do boju” referat wygłosił ob. Jedryszka. Następnie ob. Łyszczasz odczytał rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta. Zebrani w pełni solidaryzują się z poczynaniami Rządu, zmierzającymi do socjalizacji życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego — światowego w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski i w przyjaźni z potężnym sojusznikiem ZSRR oraz państwami demokracji ludowej. Zebrani zapewniają, że na swych placówkach uśmiechnięci będą o pokój i budowę socjalizmu w Polsce.

Na zakończenie odśpiewano Między narodówkę

### 8 bibliotek dla gmin i 6 milionów na przeznaczyła WRN

(rz) — Prezydium Woj. Rady Narodowej postanowiło zakupić 8 bibliotek dla wyróżniających się w pracach społecznych gmin z województwa lubelskiego. Każda z bibliotek będzie zawierać książki wartości 100 tys. zł

### 8 bibliotek dla gmin i 6 milionów na odbudowę szkół

O trosce, jaką WRN otacza szkolnictwo, świadczy suma 6 mil. zł, wyasygnowana na wykończenie szkół w 7 powiatach województwa lubelskiego. Równocześnie przeznaczono dla Kuratorium Okr. Szkolnego Lubelskiego kwotę 700 tys. zł na organizowanie kolonii letnich dla dzieci szkolnych.

### Górnicy na Kongresie



Delegacja górników z kopalni „Makoszowy” i „Sosnowiec” składa meldunek o wykonaniu zobowiązań kongresowych.

### Rasizm szaleje w USA

## Dlaczego dr Bunche nie chciał zostać podsekretarzem stanu?

NOWY JORK (PAP). — W związku z odmową dr. Ralpha Bunche — b. rozjemcy ONZ w Palestynie — przyjęcia stanowiska zastępcy sekretarza stanu USA, w prasie amerykańskiej

pojawili się informacje, które rzucają jaskrawe światło na okrutną dyskryminację rasową w Stanach Zjednoczonych.

Korespondent dziennika „New York Post”, powołując się na oświadczenie samego Bunche, stwierdza, że jedną z przyczyn, dla których nie chce on wracać do Waszyngtonu, jest polityka segregacji rasowej w stolicy amerykańskiej. „Mam troje dzieci — oświadczył Bunche — gdybym przyjechał do Waszyngtonu, musiałbym oddać je do szkoły murzynskiej. — zbyt długo odczuwałem na własnej skórze segregację rasową, aby narażać na nią moje dzieci”.

### Repatriacja Polaków z Francji

PARYŻ (PAP). — W związku z tym, że rząd francuski nie udziela zezwoleń na wjazd do Francji specjalnych pociągów repatriacyjnych, repatriacja Polaków z Francji będzie się odbywała do końca czerwca normalnymi pociągami międzynarodowymi. Repatrianci mogą wyjechać w terminie przez nich wybranym.



# ZZ muszą być organizatorami socialistycznego współzawodnictwa pracy

Dokończenie referatu sekretarza KC ZZ Kołmana

przeciwdziałania budowie podstaw socjalizmu, podejmowanych przez wrogów ustroju i agentury imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Po trzecie — należy pomagać masom chłopskim w ich walce z wyzyskiem kapitalistycznym na wsi, w przechodzeniu na tory gospodarki uspołecznionej, wzmacniać i rozwijać ruch łączności ze wsią.

Po czwarte — należy systematycznie, codziennie troszczyć się o polepszenie położenia materialnego i podniesienie poziomu kulturalnego mas pracujących, zgodnie z założeniami planu 6-letniego.

Związki zawodowe — stwierdza mówca — potrafią wykonać te zadania, jeśli troszczyć się będą o potrzeby swoich członków, jeśli wychowywać będą ogół robotniczy w duchu socjalizmu. Mówca przypomina słowa Lenina, że wydajność pracy to w ostatecznym wyniku rzecz najważniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego.

Przypominając wskazania Kongresu PZPR, sekretarz KCZZ podkreśla, że związki zawodowe jako powszechna organizacja klasy robotniczej powinny postawić w centrum uwagi zagadnienia mobilizacji mas pracujących do walki o ciągły, szybki wzrost naszej gospodarki. W tej dziedzinie należy dokonać zasadniczego przełomu, ponieważ pewna część związków zawodowych nie żyje zagadnieniami produkcji, nie rozumie jeszcze swej nowej roli w naszym ustroju. Podstawową metodą mobilizacji twórczej inicjatywy i aktywności mas — jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

— Mówimy — stwierdza sekretarz KCZZ — o konieczności podwyższenia o 45 proc. przeciętnej wydajności pracy w przemyśle i o 65 proc. w budownictwie, a przecież trzeba sobie uświadomić, że nasi czolowi przodownicy pracy, Aparys, Michalek, Krawczyk, Trzciniński i Krajewski oraz setki ich naśladowców i uczniów już obecnie przekraczają przeciętną wydajność robotników, pracujących na akord, o setki procent. To znaczy — mówi wśród oklasków Józef Kołman — że ci najlepší nasi przodownicy już dziś albo wykonali, albo zbliżają się do wykonania zadań, postawionych przez 6-letni plan w dziedzinie wydajności pracy i walczą na przednich pozycjach o coraz lepszą organizację pracy, o coraz większą wydajność.

## „Reforma” ubezpieczeń społecznych to według Queuille'a obniżka

PARYŻ (PAP). Francuskie dzienniki postępowe donoszą, że idąc na ręce kołom kapitalistycznym

## Komunikat Komendy Głównej Służby Polsce

Na podstawie Ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego Komenda Główna „Służby Polsce” zobowiązuje wszystkie instytucje i osoby organizujące wszelkiego typu obozy dla młodzieży powyżej 16 lat do zarejestrowania ich w Komendach Wojewódzkich „Służby Polsce” województwa, na którego terenie mieści się siedziba instytucji organizującej obozy.

Zgłoszenia winny być dokonane najpóźniej do dnia 20 czerwca br.

Na tym właśnie polega rola przodownika pracy, że podąża on i uczy ogół pracowników, podnosi ich umiejętność pracy, dźwiga produkcję i dźwiga zarobki ogółu robotników. Przypominając, że mamy wielu przodujących wynalazców, racjonalizatorów i mistrzów oszczędności — mówca podkreśla — że zadaniem związków zawodowych jest **dopomóc przodownikom pracy i nowatorom** w systematycznym podciąganiu innych, do poziomu tych przodujących.

Mamy już zakłady pracy, jak niektóre huty i kopalnie, fabryki chemiczne i metalowe, gdzie liczba współzawodniczących sięga ponad 80 proc. za trudnionych. Mamy jednak i takie zakłady, gdzie ruch ten jest dopiero w początku oraz takie, które stoją na uboczu masowego ruchu współzawodnictwa pracy. Słabo rozwija się współzawodnictwo pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki poza przemysł i komunikacją, a więc w handlu, spółdzielczości oraz w administracji państwowej. Nierównomierność rozwoju współzawodnictwa jest poważną słabością. Świadczy to, że stojące na uboczu zakłady nie są objęte aktywnym oddziaływaniem związków zawodowych, które często skupiają swój wysiłek na zakładach przodujących, zaniebując zakłady pozostające w tyle w wynikach produkcyjnych, co obniża ogólny procent wykonania planów gospodarczych. **Wzorem powinien stać się Związek Radziecki**, gdzie 90 proc. ogółu zatrudnionych bierze udział we współzawodnictwie pracy.

Trzeba sprawę postawić wyraźnie — stwierdza sekretarz KCZZ — za organizację i kierownictwo, a więc za rozwój współzawodnictwa pracy **odpowiadają związki zawodowe od najniż-**

szych do najwyższych jednostek organizacyjnych ruchu zawodowego.

Po to, by związki zawodowe spełniły zaszczytną rolę organizatora i kierownika socjalistycznego współzawodnictwa pracy, by upowszechniły ten ruch, muszą skupić uwagę na zagadnieniach produkcyjno-gospodarczych.

## Przed Kongresem przyjaźni brytyjsko - radzieckiej

LONDYN (PAP). Zwołany na 12 czerwca kongres, poświęcony sprawie pokoju, przyjaźni i rozszerzenia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, zapowiada się niezwykle okazale. Kongres ma zapewnić ogromne poparcie ruchowi zawodowemu, szeregu poważnych przedstawicieli świata naukowego i artystycznego oraz wielu stowarzyszeń i organizacji demokratycznych. Dotychczas 22 organi-

## Trzecia rocznica śmierci M. Kalinina

MOSKWA. — Cała prasa radziecka poświęca obszernie artykuły pamięci zmarłego w dniu 3 czerwca 1946 r. Michala Kalinina, jednego z czołowych działaczy partii bolszewickiej i współbudowniczego państwa radzieckiego, pierwszego przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

„Prawda” kreśli drogę życiową Kalinina, syna chłopca, robotnika metalowego, jednego z pierwszych przywódców proletariatu petersburskiego, człowieka, który wraz z Leninem dzia-

łał w pierwszych kołach marksistowskich i w „Związku walki o wyzwolenie klasy robotniczej”, rewolucjonista który wraz z Leninem i Stalinem budował w podziemiu niezwykłą partię bolszewicką, zakładał bolszewicką gazetę „Prawda” i czynnie uczestniczył w przygotowaniu i dokonaniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Lutowej.

## Przemysł maszyn rolniczych wykonał plan trzyletni

WARSZAWA (PAP). — Dzięki wykonaniu zobowiązań, powziętych przez załogi fabryczne w ramach Czynu Kongresowego, zakłady podległe Zjednoczeniu Maszyn i Narzędzi Rolniczych wykonały w dniu 1 czerwca trzyletni plan produkcyjny.

Trzyletni plan produkcji dla zakładów, wchodzących w skład Zjednoczenia Maszyn i Narzędzi Rolniczych, przewidywał wykonanie do końca br. produkcji wartości 105.220 tys. zł według cen z 1937 r.

## Pismo generała Dratwina do zastępców gubernatorów zachodnich w sprawie kolei berlińskiej

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja SNB, zastępca szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech gen. Dratwin wystosował do zastępcy brytyjskiego gubernatora wojskowego gen. Mac Leana pismo, w którym zwraca uwagę na wypadki wtrącania się komendantury brytyjskiej do czynności kolei berlińskiej w czasie pro-

wokacyjnego „strajku” w sektorach zachodnich.

Gen. Dratwin stwierdza, że znajdującą się pod kontrolą brytyjską policja w sektorze brytyjskim Berlina niejednokrotnie pomagała bandom sabotażystów w dokonywaniu napadów na policję kolejową i w niszczeniu mienia kolejowego. Zauważono przy tym, że w pojedynczych wypadkach oficerowie brytyjscy jawnie wzywali do kontynuowania „strajku”. Ponadto istnieją dowody, że wojskowi brytyjscy wielokrotnie brali bezpośredni udział w rozruchach przyczyniając się do paraliżowania ruchu na kolei berlińskiej.

Radziecki komendant Berlina gen. Kotikow już kilkakrotnie zwracał uwagę na te wypadki i prosił

komendanta sektora brytyjskiego gen. Bourne, ażeby podjął kroki w celu zlikwidowania wybrków policji zachodnio - berlińskiej. Mimo to jednak mieszanie się tej policji jako też komendantury brytyjskiej do spraw kolei berlińskiej wzmożło się jeszcze bardziej.

Gen. Dratwin zaznacza, że zarządzenie komendanta brytyjskiego jest sprzeczne z obowiązującymi w Berlinie przepisami i domaga się uchylenia rozkazu gen. Bourne oraz wycofania policji zachodnio - berlińskiej z dworców sektora brytyjskiego.

Podobnej treści pismo wystosował zastępca szefa radzieckiej administracji wojskowej do zastępców amerykańskiego i francuskiego gubernatorów wojskowych w Berlinie.

## O zwolnieniu żony Eislera z więzienia na wyspie amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). — Komitet obrony cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych podjął energiczne starania w celu zwolnienia uwięzionej nadal na wyspie Ellis w Nowym Jorku żony Gerharda Eislera.

Rzecznik komitetu podkreślił, że pani Eisler, co do której zapa-

da już decyzja deportacji, przetrzymywana jest na wyspie Ellis pod presją ministra sprawiedliwości Clarka i że departament sprawiedliwości przeszkadza jej wyjazdowi ze Stanów Zjednoczonych.

Pani Eisler złożyła oświadczenie, w którym stwierdziła, że jest przedmiotem szykan ze strony Departamentu Sprawiedliwości. Dodała ona, że przybyła do USA w 1941 r. w przejeździe do Meksyku, lecz zmuszona ją do pozostania w Stanach Zjednoczonych. Wbrew jej wielokrotnie wyrażonemu życzeniu dobrowolnego opuszczenia Stanów Zjednoczonych — została zatrzymana i ostatecznie osadzona na wyspie Ellis.

## Oburzające wyroki

PARYŻ (PAP). — Sąd w St. Etienne skazał 2 górników za udział w strajku na trzy lata ciężkiego więzienia. 4 uczestników strajku zostało skazanych na 2 miliony franków grzywny i zwrot kosztów procesu.

## Opozycja lordów wobec projektu nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu stalowego

LONDYN (PAP). — Rządowy projekt nacjonalizacji przemysłu stalowego po drugim czytaniu w Izbie Lordów został odesłany do komisji Izby, gdzie zostanie rozpatrzony w końcu czerwca br. Lordowie partii konserwatywnej zgłosili około stu poprawek do projektu rządowego.

Jedną z tych poprawek proponuje odroczenie wprowadzenia w życie nowej ustawy aż do października roku 1950 (czyli po wyborach powszechnych w Anglii).

Inne poprawki mają na celu obejście ustawy o nacjonalizacji i ograniczenie rozmaitymi sposobami przyszej kontroli rządowej nad znacjonalizowanym przemysłem stalowym. M. in. poprawki proponują utworzenie stałej nadrzędnej komisji do radczej do spraw przemysłu stalowego. W skład komisji miałby wejść dotychczasowi właściciele i dyrektorzy przemysłu stalowego oraz przywódcy związkowi.

## Libia dziękuje Polsce za poparcie w ONZ

WASZYNGTON (PAP). Wdzięczność ludności Libii dla delegacji polskiej w ONZ za zajęte stano-

wisko w sprawie losów kolonii włoskich — znalazła swój wyraz w nocie, przesłanej na ręce ambasadora R. P. w Waszyngtonie Winiewiczza przez szefa delegacji Libii w ONZ.

## Na wakacje do kraju

WARSZAWA (PAP). — W nadchodzącym okresie wakacyjnym przybywa do Polski 3.200 dzieci polskich z zagranicy. Kolonie letnie dla dzieci z zagranicy rozmieszczone będą w woj. śląsko - dąbrowskim, poznańskim, gdańskim i krakowskim.

i związkom przemysłowców rząd Queuille'a, a zamierza przeprowadzić następującą „reformę” systemu ubezpieczeń społecznych.

1) Zmniejszenie zasiłku przyznanego robotnikom między 5 i 14 dniem choroby (za pierwsze dni choroby nie przysługują obecnie żadnego zasiłku). 2) Zmniejszenie odszkodowania za koszty lekarstw i opieki lekarskiej, zniesienie odszkodowania chorobowego za niedziele i święta. 3) Zniesienie dodatku rodzinnego w wypadku, gdy dzieci nie uczęszczają pilnie do szkoły. Zmniejszenie dodatków dla starców. 4) Zniesienie dodatków specjalnych dla kobiet w okresie ciąży i wczesnego macierzyństwa zniesienie dodatku rodzinnego dla małżonków mających mniej niż troje dzieci.

Dwaj deputowani komunistyczni wnieśli interpelację, protestując przeciwko tym projektom.



# Oczyszczenie szeregów partyjnych dowodem siły i preżności Partii

Wszyscy członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dbają o czystość szeregów partyjnych. Bardzo często nawet bezpartyjni zgłaszają się do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej wskazując, że ten lub ów członek Partii nie powinien znajdować się w jej szeregach. Rozumieją, że w PZPR muszą się znajdować naprawdę najlepsi, najbar dziej ofiarni bojownicy o Polskę socjalistyczną.

Komisja Kontroli Partyjnej rozpatrywała w maju 55 spraw. Ciekawe jest zestawienie, kto do starczył materiału dla prowadzenia dochodzeń. 3 tylko sprawy wysunęła sama Komisja Kontroli Partyjnej, reszta wpłynęła od kół partyjnych, komitetów zakładowych i od indywidualnych towarzyszy. Dotychczas sprawy rozpatrywane były przeważnie w lokalu Komisji Kontroli Partyjnej, obecnie wszystkie sprawy rozpatrywane są w terenie, na kołach, na zebraniach fabrycznych, na komitetach zakładowych i gminnych. Na rozprawę przynosi szeroki aktywny partyjny, a bardzo często i bezpartyjni zabierają głos, potwierdzając oskarżenie. W Kraśniku przy rozpatrywaniu sprawy kierownika tartaku w Lipie ob. Niezabitowskiego oprócz członków Partii przyszli i bezpartyjni robotnicy. Oskarżenie było ciężkie. Kontakt z bandami, terroryzowanie personelu fabrycznego. Gdy próbował się tłumaczyć i zaprzeczyć oskarżeniu, to właśnie bezpartyjni występowali i wskazywali na fakty bezsporne go kontaktu z bandami. Niezabitowski został wykluczony z Partii.

Ciekawa była sprawa Zielińskiego Zygmunta z Chełma. Świetlica Komitetu Powiatowego nie mogła pomieścić wszystkich ludzi, którzy przyszli posłuchać, a w razie potrzeby być i świadkami sprawy. Zespół orzekający przyjechał z Lublina. Tow. Gryta, Szydłowski i Próchniak. Występował oskarżyciel partyjny tow. Wawrzonek. Zieliński Zyg-

munt przed 1939 r. należał do bojówki endeckiej, rozbijał pochody 1-Majowe robotników, obrzucał kamieniami robotników komunistycznych, razem z bojówkarzami endeckimi rozbijał stragany właśnie biednym żydowskim handlarzom. Zieliński próbował prze czyć oskarżeniu, ale wtedy na sali zrobił się ruch. Wielu robotników na miejscu zgłosiło się, że chcą złożyć zeznania w tej sprawie.

— No i cóż. Może zaprzeczysz, że w 1936 r. rozbiłeś mi kamieniem głowę? Jeszcze do dnia dzisiejszego mam znak, który można sprawdzić.

Stary robotnik stwierdził, że do dziś odczuwa ból z powodu uderzenia pałką podczas demonstracji 1-Majowej przez Zielińskiego. Orzeczenie zespołu mogło być tylko jedno: wykluczenie z Partii.

Bezlitośnie tępiemy tych wszystkich, którzy wykorzystują zaufanie i wysokie stanowiska w administracji, w aparacie gospodarczym dla swoich zysków, nie cofając się nawet przed popełnieniem nadużyć. Na przykład sprawa Majewskiego, dyrektora Okręgowego Działu „Społem“ w Lublinie. Za wystawienie fikcyjnych rachunków wykluczony z Partii lub Kokoszyński Wilhelm, dyrektor i prezes Spółdzielni „Przemysł Drzewny w Lublinie“. Deficyt w Spółdzielni wynosi 3 miliony zł, ale z winy dyrektora, który podrabiał dowody kasowe, nie wykorzystano możliwości produkcyjnych spółdzielni, zawierał niepomyślne umowy z odbiorcami towarów. Wyrzucono go z Partii.

Różne mogą być formy reakcyjnej propagandy. Bardzo oryginalną zastosował kierownik Uniwersytetu Ludowego w Trzemeszynie pow. Hrubieszów — Gierczak Stanisław. Oskarżono go z początku o to, że samowolnie wyprzedawał narzędzia, będące własnością ośrodka przy Uniwersytecie Ludowym. Ale podczas sora-

wy, na której obecni byli licznie zebrani towarzysze wyszło na jaw, że Gierczak Stanisław dewastował Uniwersytet Ludowy, dopuścił do nieprawdopodobnego zaniedbania i brudu, a na zwrócone uwagi odpowiadał: „No cóż, za demokracji ludowej nie może być lepiej“. Wyrok zespołu orzekający wyrzucenie go z Partii przyjęli wszyscy z zadowoleniem.

Nie ma w szeregach naszej Partii miejsca dla pijaków. Świadczy o tym wypadki upomnień, na gan, a nawet wykluczenia z Partii. I tak w miesiącu maju za pijanstwo i awantury wykluczony został z Partii Cytawa Henryk — kierownik kina oświatowego w Lublinie, naganę otrzymał Skiba Stanisław z gm. Rybitwy pow. Puławy i inni.

Praca Komisji Kontroli trwa ciągle. Opiera się ona na szerokim aktywnym partyjnym i bezpartyjnym. W partii masowej, jaką jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, możliwe są wypadki dostania się do jej szeregu ludzi, niegodnych miana członka Partii przodującej. Ale dowodem siły i preżności Partii jest to, że wyzbywa się ona tych elementów, że staje się ona coraz bardziej Partią przodujących ludzi.

## Z wizytą w Gościeradowie (II) TPD musi uzdrowić stosunki w prewentorium

Jak wychowuje się małych kuraczu szych w prewentorium w Gościeradowie? Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że umysły ich i dusze są wypaczone w niewiarogodny wprost sposób.

W bibliotece prewentorium nie ma książek Tuwima, Brzechwy, Szelburg-Zarembiny czy innych postępowych pisarzy. Jest natomiast „Historija cudownego obrazu Najświętszej Panny Maryi na Jasnej Górze“, „Życiorys błogosławionego księdza Jęka Gabryjela Perboara“.

Jest dla starszych chłopców „Inte resująca lektura“ „...Na drugiej półkuli“. Myliłby się jednak, kto by sądził, że jest to książka podróżnicza, która pozwoli dzieciom poznać obce kraje, obyczaje i zwyczaje nieznanych im na rodów. „Na drugiej półkuli“ to wspomnienie i wrażeń ks. Józefa Kłosa z podróży na kongres eucharystyczny w Chicago, to propaganda wstecznic twa i rasizmu, halwochwaleczy zachwyt nad wszystkim co amerykańskie.

Jednak najbardziej przez wychowawczyźnie zalecana książka to... „Poradnik katolicki“ z... 1926 r...

Z każdej stronicy, z każdego nieomal zdania „Poradnika“ dzieje nienawidź do postępu, do Zw. Radzieckiego, do komunistów. Każda stronica technicznie apoteozą faszyzmu, kosmopolityzmu, antysemityzmu i nacjonalizmu.

Oto co czytają dzieci robotników i chłopów w Anno Domini 1949 w prewentorium w Gościeradowie!

Trudno nie wspomnieć również o tym, że dzieci w prewentorium modlą się aż... 13 razy dziennie (w niedziele i święta jeszcze więcej). Nie wolno zapominać, że są to dzieci niepełnie zdrowe, przeważnie chore, bardzo często mające podwyższoną temperaturę. Czy dla takich dzieci nie jest to trochę za dużo?

Nieprawdopodobnym wydaje się fakt, że dzieje się to wszystko pod boki Uniwersytetu Ludowego, od dalonego o miedzę od prewentorium.

Ani dyrektor Uniwersytetu ob. Łonnieki, ani jego żona, członek egzekutywy Gminnego Komitetu PZPR i przewodnicząca Ligi Kobiet, nie zainteresowały się tym, jak wychowuje się dzieci w prewentorium. I choć kierownictwo prewentorium zwróciło się na wet do nich z prośbą, by im pomogli, by od czasu do czasu wygłaszali referaty i pogadanki dla dzieci, nie raczyli się tam w ogóle pokazać.

Sprawą prewentorium w Gościeradowie muszą zająć się jak najszybciej Zw. Zawodowe i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Tego wymaga dobro dzieci tam przebywających.

GOG.

## Nałęczów - miejsce niedzielnych wycieczek

Okolice Lublina mają kilka ładnych miejscowości, dogodnych dla urządzania niedzielnych wycieczek dla ludzi pracy. Niestety jeden z najpiękniejszych zakątków Lubelszczyzny — Nałęczów, jedyna miejscowość kuracyjna we wschodniej części kraju, nie cieszy się taką popularnością jak powinien.

Powietrze jest tu nadzwyczaj czyste. Wpływa na to bujna zieleni ogrodów i lasów. Właściwie cały Nałęczów to jeden wielki ogród z rozrzuconymi w nim willami. Na wycieczkowiczów czeka wielki 16-hektarowy park, przez który przepływa malowniczymi zakrętami rzeka Bystra.

Piękne położenie, bliskość malowniczych wawozów i wzgórz sprawiły, że Nałęczów stał się ulubionym miejscem pobytu najznakomitszych naszych pisarzy. Tu Sienkiewicz napisał część „Quo Vadis“, tu przebywali: Prus, Gliński, Sieroszewski, Tetmajer, Or-Ot, Przybyszewski, Żeromski, który nawet pragnął, by go po śmierci pochowano w Nałęczowie obok zmarłego w 18 roku życia syna-jedynaka, w mauzoleum, zbudowanym na terenie własnej posiadłości w ogrodzie willi „Oktawia“. Koncertował tu mistrz tonów — Ignacy Paderewski. Żył tu i zmarł znany poeta i pisarz Kazimierz Gliński oraz wielki miłośnik Nałęczowa, ilustrator utworów Mickiewicza i Malczewskiego, malarz Michał Andriolli. Groby ich znajdują się na miejscowym cmentarzu.

Wycieczkowicze znajdują w Nałęczowie szereg godnych obejrzenia obiektów, jak chata Żeromskiego z szeregiem pamiątek po wielkim pisarzu, mauzoleum syna Żeromskiego, pałac, park, górę „Poniatówkę“ i t. d.

Jako miejsce dla odpoczynku oprócz parku polecić należy malownicze porośle bujną roślinnością wawozy Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa rozciągające się na przestrzeni 17 hektarów

Wkrótce obchodzone będą „Dni Nałęczowa“, których punktem kulminacyjnym będzie niedziela 12 czerwca z szeregiem uroczystości i imprez w parku zdrojowym. Prorektor nad „Dniami Nałęczowa“ objął minister kultury i sztuki — Dybowski i minister zdrowia — Micejda Przewodniczącym Komitetu Honorowego „Dni“ jest wojewoda lubelski — tow. Dąbek. „Dni Nałęczowa“ niewątpliwie ściągają do tej pięknej miejscowości tysiące lublinian, którzy po zapoznaniu się z piękną okolicą napewno nieraz ją odwiedzają.

Jeśli chodzi o zwykłe niedzielne wycieczki do Nałęczowa, mamy pewne zastrzeżenia co do komunikacji. Odległość od stacji kolejowej jest tu dość znaczna (3,5 km), a miejscowe władze gminne nie pomyślały dotychczas o zorganizowaniu obok istniejących dorozek stałej komunikacji samochodowej między stacją kolejową a Nałęczowem. Między Lublinem a Nałęczowem

wiem istnieje również komunikacja autobusowa, prowadzona przez spółkę prywatną. Najwłaściwszym jednak, naszym zdaniem, rozwiązaniem kwestii byłoby uruchomienie przez lubelską MKS autobusu, który by każdej pogodnej niedzieli rano odwoził wycieczkowiczów, przyjeżdżając po nich wieczorem. A w dalszej przyszłości PKP napewno pomyśli o skierowaniu toru kolejki wąskotorowej biegnącego ze stacji kol. Nałęczów do Opola bar dziej właściwym szlakiem — bliżej Nałęczowa.

F. Pr.

## Tam, gdzie żył i tworzył A. S. Puszkina

Drzewa w Parku w Bolidnie przybrały zieloną szatę. Nad młodymi drzewami wznoszą się stare dęby. Z tym miejscem, wiąże się niestety chanie dużo. Tu przebywał i tworzył wielki poeta rosyjski A. S. Puszkina. Tu stworzył wiele wierszy, poematów, bajek.

Puszkina, jak wiadomo, pisząc swą „Historię wsi Goriuchino“, czerpał materiały ze wsi Bolidno. W muzeum, które zostanie otwarte wkrótce, w plastyczny sposób porównawczy będzie pokazana przeszłość wsi Bolidno — Goriuchino, a teraźniejszość radzieckiego ośrodka rejonowego — „Bolszoje Bolidno“. „Historii wsi Goriuchino“ poeta pisze: „Mieszkańcy Goriuchino z dawien dawna handlują obficie łykami, ko białkami i chodakami z łyka“.

W „Bolszoje Bolidno“ sprzedaje się obecnie w sklepach radiodbiorniki, książki, odzież, różnorodne materiały. W rejonie „Bolszoje Bolidno“ znajduje się obecnie 56 szkół. Około 1.000 ludzi posiada średnie i wyższe wykształcenie. Biblioteka rejonowa zaopatrzona jest w tysiące tomów książek. We wsi znajduje się obszerny Dom Kultury, w którym często odbywają się pokazy filmów. Dzienniki i czasopisma są w każdym domu.

## Nie tylko Witkowski dał się przekonać...

### Chłopi z Hrubieszowskiego wspólnie przystąpili do likwidacji odlogów

W niskich drzwiach chałupy stanął mały, pochylony gospodarz Jan Gąsiorowski. Rozejrzał się po niebie. — „Będzie pogoda“ — stwierdził.

Poszedł w obejście, popróbowował, czy koła wozu nie telepią się, poprawił denicę, obejrzał plug, dźwignął go i rzucił na furę. Wyprowadził konia i począł go ubierać w uprzęż.

— Dokąd to? W pole na wieczór się wybieracie i to w niedzielę jeszcze? — zapytał przechodzący drogą sąsiad. — A tak, tak, jadę ugory orać. Do Modryńca jedziem dziś wieczór, żeby do dnia być na miejscu, koniom dać wytchnąć i w pole.

— Też się wam staremu chce jechać? Żeby tak młody, to rozumieć.

— Ja to stary? He? — obruszył się Gąsiorowski — Dopiero 72 rok mi idzie — powiedział prosiując się i dziarsko podkręcił wąsa. Poprawił maciejówkę na siwiejącej głowie i rzekł:

— Soltys powiadomił, to trza jechać. Pomóc innym. Wiem jak ciężko się zagospodarować Oj, znam ja biedę to i innych rozumieć.

Na cichej wiejskiej drodze coraz rozlega się turkot innej fury. Staje się głośnie, mija zagrodę i cichnie. Ci, co mają parę koni, jadą sami. Ci, co jednego, sprzągają się z sąsiadem. Plug biorą czyj lepszy, Ruszył za inny mi i Jan Gąsiorowski. Jadą do gminy na punkt zborny, a potem już z wójttem razem dalej.

Późną nocą koła ciągnących szeregiem setek wozów dudniły głucho na bruku hrubieszowskim. Obudzeni ze snu mieszkańcy zdumieni wyglądają z otwartych okien na długi sznur ciągnących w pole chłopów. Wszyscy oni zgłosili się na apel Powiatowego Komitetu Likwidacji Odlogów i Powiatowej Rady Narodowej. Orka na ugoryze to ich praca dla uczczenia Święta Ludowego.

Niedaleko Hrubieszowa we wsi Maślomęcz z oddali słychać donośne na woływanie.

— He—e—e—ta, he—e—ta, prrr, wiśta—a.

Jest 5 rano. Oracze ruszyli w pole. Pierwszą parę koni prowadzi za uźdę młody chłop. Wytycza brudę. Musi być prosta. Według niej będzie pruć ugr 40 par koni, 40 srebryjących się w blasku wschodzącego słońca plugów. Ciągnie się długi sznur przebiegający się z wysiłku grzbietów końskich i pochylonych nad plugiem ramion chłopskich. Jedne po drugich wrzynają się w ziemię ostrza lemieszów. Coraz szerszy staje się pas chleborodnego czarnoziemu, jakże jony od niewyraźnej zieleni chwastów. Robota idzie sprawnie. W oczach nikną odlogi. Oracze zajmują je coraz szerzej, szerzej i szerzej, odwracają skiby po skibie. Nie minęło nawet kilka godzin, gdy szeroki pas ziemi, ciągnący się aż po horyzont do boru, legł pod plugami.

Podczas gdy chłopci przechodzą na inne pola, by rozpocząć swą pracę, dopada ich pędząca od strony lasu kobieta. Już w drodze zdyszana woła:

— Nie ruszta, to moja działka!

— No to co, że wasza? — rzucił chłop, znacząc nową brudę.

— Więc zostawta moje pole — krzyczy.

— Zgorzem i kwitła.

— Nie ruszta — mówi z uporem na pół płaczliwie kobieta.

— Toć my dla was orzem, nie dla siebie — śmieją się chłopci, że udało im się babę wystraszyć.

— Pomozemy tylko i zostawimy wam — mówią — przecież ziemi nie zabierzemy, nie bójcie się.

Kobieta uspokojoną wraca, teraz już wolno, nie spieszy się.

Dalej samotnie pracuje w polu Antoni Witkowski. Na swoim. Patrzy zazdrośnie na pracę zespołu gminy Hrubieszów.

— Tam dopiero idzie robota, aż miło popatrzeć — mówi prostując grzbień kobieta motykująca buraki. — Widzisz jak szparko ubywa im ugory, a ty dębiesz i dębiesz.

— Ponoć wszystko mają zorać w naszej wsi — odpowiada żonie Witkowski. — Wiesz co? Do obiadu dorzucę ten kawałek i pójdę razem z nimi robić. Zawsze to i raźniej i prędzej niż samemu — dodaje po chwili.

Tak oto jeden po drugim osadnik rusza w ochotniczą armię, zwalczającą ugory, uznając wyższość pracy ze spolewej, całej gromady, nad mozolną i niewdzięczną pojedynczego gospodarza.

Paweł Bend.



# KONGRES ZZ ♦ KONGRES ZZ ♦ KONGRES ZZ

## Sprawozdanie z dyskusji w trzecim dniu obrad

WARSZAWA (PAP). Obrady Kongresu Związków Zawodowych rozpoczęły się o godz. 8.50. Przewodnictwo obrad obejmuje sekretarz KCZZ ob. Piwowarska.

W dyskusji pierwsza zabiera głos Janina Pawlicka, delegatka „Pafawagu”, przewodnicząca pracy, wyrażająca 140% normy.

Omawia ona szeroko wczasy dla matek i dzieci, podkreślając konieczność zorganizowania dla nich specjalnych domów wypoczynkowych.

### PODNIĘĆ POZIOM IDEOLOGICZNY NAUCZYCIELI

Sekretarz generalny ZNP poseł Kuroczko stwierdza, że głównym zadaniem Związku jest stałe podnoszenie poziomu ideologicznego mas nauczycielskich. Praca ta przy nosi coraz lepsze wyniki. Mówca oświadcza wśród oklasków, że ZNP przyswajając sobie będzie coraz lepiej marksistowsko-leninowskie metody pracy naukowej. Domaga się dalszej rozbudowy wszelkiego rodzaju kursów, świetlic, bibliotek itp. Podkreśla celowość utworzenia, na wzór Związku Radzieckiego, potężnego ośrodka naukowego związków zawodowych.

### WZROSTA STOPA ŻYCIOWA ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnych poseł CENTKOWSKI po omówieniu straszliwych warunków w jakich żyli robotnicy rolni w Polsce przedwojennej, stwierdza, że w Polsce Ludowej z dnia na dzień rośnie i podnosi się ich stopa życiowa i świadomość ideologiczna. Coraz lepiej rozwija się współzawodnictwo pracy, w którym uczestniczy już 3 tys. gospodarstw rolnych i 140 tys. robotników. Dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych 1.620 gospodarstw rolnych podjęło zobowiązania, wyrażające się sumą ponad ćwierć miliarda zł.

Mówca obrazuje następnie wciąż jeszcze trudne położenie robotników rolnych w majątkach i gospodarstwach prywatnych. Coraz większa ich liczba wstępuje do Związku, do którego należy już np. ponad 35 tys. robotników, zatrudnionych w posiadłościach kościelnych.

### MŁODZIEŻ TRZEBA OTOCZYĆ WIĘKSZĄ OPIEKĄ

Szeroko omawia zagadnienia młodzieżowe działacz młodzieżowy, robotnik zakładów chemicznych „Płania” Ernest KUCZA. Specjalny nacisk kładzie on na niedostateczną opiekę sekcji współzawodnictwa pracy nad młodzieżą i dające się niejednokrotnie zauważyć lekceważenie pracy młodzieży. Mówca kładzie nacisk na konieczność rozwinięcia szerokiej akcji wychowawczej i pogłębienia szkolenia ideologicznego, by zapobiec demoralizowaniu się młodzieży i przenikaniu obcych, wrogich wpływów.

### UPOWSZECHNIENIE WSPÓLZAWODNICTWA WŚRÓD BUDOWLANYCH

Przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych BARYŁA po omówieniu dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie budownictwa, wskazuje na brak w działalności Związku. Mówca oświadcza, że wiele jeszcze ogniw związkowych nie posiada dostatecznego kontaktu z masami członkowskimi. Należy intensywniej prowadzić szkolenie tak ideologiczne, jak i fachowe.

Mówiąc o współzawodnictwie pracy stwierdza, że już dziś Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych może poszczycić się takimi przodownikami pracy, jak Ptaszyński, Religa, Szatkowski i inni. Zarząd Główny Związku dążyć będzie do dalszego upowszechnienia współzawodnictwa pracy i do podniesienia wydajności pracy wszystkich członków Związku — stwierdza w

zakoczeniu Baryła wśród serdecznych oklasków.

### KULTURA I SZTUKA DOTARŁY DO MAS

Na trybunę wchodzi entuzjastycznie witany przez zebranych znakomity artysta i pedagog — ALEKSANDER ZEJWEROWICZ.

Mówca przypomina ogromne osiągnięcia Polski Ludowej, podkreślając

entuzjazm i zapał polskiej klasy robotniczej prowadzonej przez PZPR ku socjalizmowi. Znakomity artysta stwierdza — wśród powszechnego entuzjazmu — że minęły bezpowrotnie czasy wyzysku i ciemnoty mas pracujących. Dziś wszystko co postępowe, młode i twórcze ma zapewnione warunki rozwoju.

Zejwerowicz podkreśla następnie

zjednoczenie związków artystycznych w jeden potężny Związek Pracowników Sztuki i Kultury i podkreśla, że hasło „Kultura i sztuka dla mas”, przestało już być frazesem.

### DEZYDERATY KOLEJARZY

Następnie zabiera głos przedstawiciel Zw. Zaw. Kolejarzy DOKP Kra-ków — GAJ, Porusza on sprawę roz-

szerzenia opieki nad przodownikami i racjonalizatorami, zwracając m. in. uwagę na niedostateczne zaopatrzenie narzędziowni, co w znacznym stopniu hamuje ruch współzawodnictwa. Mówca wymienia zasadnicze postulaty, wysunięte na konferencjach przedkongresowych przez kolejarzy krakowskich, dotyczące m. in. lepszego zaopatrzenia w ubrania ochronne, normalizacji szeregu przepisów i regulaminów, wreszcie powiązania podziału organizacyjnego związków z podziałem kolejnictwa na dyrekcje.

### POWIĄZAĆ SPORT Z RUCHEM ZAWODOWYM

Wiceprzewodniczący Rady Wychowania Fizycznego przy KCZZ ZAJĄCZ KOWSKI omawia najważniejsze zagadnienia, związane z rozwojem wychowania fizycznego i powiązaniem umowienia sportu z ruchem zawodowym.

Na salę wkraczają sztafety 9 robotniczych zrzeszeń sportowych z całego kraju. Wśród zebranych wybuch entuzjazmu.

W imieniu przybyłych przemawia włókniarz łódzki — WASIAK. Oświadcza on, że sportowcy, wzmacniając swą kondycję fizyczną, jednocześnie zwiększają możliwości wzmożenia wydajnej pracy. Dzięki temu tak, jak współzawodniczyli ze sobą na boiskach i torach, tak współzawodniczą i będą współzawodniczyć w przyspieszeniu realizacji 3 i 6-letniego planu.

Po odczytaniu przez przewodniczącego komunikatów zjazdowych, zabiera głos witany oklaskami sekretarz KCZZ KOFMAN, który w obszernym referacie omawia rolę i zadania związków zawodowych w realizowaniu planu 6-letniego.

### ROBOTNICZY LIBANU POZDRAWIAJĄ KONGRES

Na trybunę wchodzi serdecznie witany przedstawiciel Federacji Libańskich Zw. Zaw. MUSTAFA EL ARISS, który wita Kongres w imieniu robotników i pracowników Libanu oraz całej ludności pracującej Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Mówca stwierdza, że robotnicy Libanu toczą ciężką walkę z rodzimą reakcją i angloamerykańskim imperializmem. Lud pracujący Libanu wie, że w walce tej znajduje oparcie w międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata. Terror stosowany wobec postępowych działaczy w Libanie, Syrii, Iraku i Iranie nie zdoła osłabić naszej woli walki i naszego ducha — powiedział wśród ogólnego entuzjazmu przedstawiciel libańskich Zw. Zawodowych.

### GRANICE NA ODRZE SĄ NIENARUSZALNE

Sekretarz generalny KCZZ Cwik odczytuje depeze, przesłane na Kongres przez niemieckie związki zawodowe, M. in. metalowcy w Lipsku oświadczają, że dołożą wszelkich starań, by zdobyć sobie zaufanie polskiej klasy robotniczej. Depesza stwierdza, że granice na Odrze i Nysie są nienaruszalne.

W imieniu wolnych niemieckich związków zawodowych strefy radzieckiej i postępowych związkowców stref zachodnich wita Kongres — sekretarz Niemieckich Zw. Zaw. HERBERT WARNO.

Stwierdza on, że robotnicy niemieccy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że Polska została zniszczona przez najazd hitlerowski w taki sposób, jak żaden inny kraj oprócz Związku Radzieckiego. Zadaniem demokratów niemieckich jest naprawić te szkody i przekształcić Niemcy w państwo pokojowe, w którym nigdy już nie powstaną zarzewie nowej agresji.

Gdy mówca oświadcza, że wbrew dążeniom reakcji masy pracujące Niemiec w pełni uznają prawa Polski do granic na Odrze i Nysie, na sali rozlezała się burzliwa oklaski

## Z przemówień na Kongresie

### Uniemożliwienie wszelkiej agresji bojowym zadaniem całej ludzkości

[Sekretarz KC ZZ Bolesław Gebert]

Nieubłaganie nadciąga kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym. Na razie dają się odczuć tylko pierwsze jego zwiastuny, a już miliony robotników znalazły się w szeregach bezrobotnych. W samych tylko Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych sięga 4 milionów, a 9,5 miliona robotników pracuje zaledwie po parę dni w tygodniu. Obniża się stopa życiowa, głód i nędza zapanuje w wielu krajach, a w raportach ekonomicznych głosi się, że jest nadprodukcja. Robotnicy USA i innych krajów wytworzyli rzekomo zbyt wiele towarów, przeto miliony znalazły się na bruku. Rzeczywiście nopolistyczny kapitał oświadcza cynicznie, że wojna byłaby mniej kosztowna niż kryzys. Fabrykanci amerykańscy głoszą z całą otwartością: „Dla nas pokój — to katastrofa”. Bronią się więc przed pokojem jak tyłko mogą, z całą pasją szczują przeciwko ZSRR, który prowadzi stalinowską politykę pokoju.

Knując swe agresywne plany, amerykańska Wall - Street skupia wokół siebie najbardziej reakcyjne elementy wszystkich krajów, wielką burżuazję i prawicę socjal - demokratyczną, które pod dźwięki kosmopolitycznych frazesów sprzedają za dolary suwerenności swych narodów.

Przeciwko polityce wojny podnosi się jednak, wzmacnia i walczy światowy front, pokój, albowiem narody całego świata nie chcą wojny.

Tu mówca przypomina potężną manifestację, jaką był niedawno Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu, w którym Światowa Federacja Związków Zawodowych wzięła tak wybitny udział. Kongres Paryski poprzedzony był, jak wiadomo, Kongresem Intelektualistów — Obrońców Pokoju w Stanach Zjednoczonych, a w przygotowaniu jest obecnie Kongres Obrońców Pokoju kontynentu amerykańskiego w Meksyku. Ten niezmiernie szeroki

ki ruch w obronie pokoju, zapoczątkowany został w roku ubiegłym we Wrocławiu.

Wojny można uniknąć, do wojny można nie dopuścić, można zniweczyć ludożercze zamysły podżegaczy wojennych — mówi Bolesław Gebert. — Oto myśl, która przeniknęła do świadomości setek milionów ludzi na całym świecie. Świadomość ta staje się potęgą, która zagradza drogę wojnie. Czołową rolę w tym ruchu ma do odegrania klasa robotnicza, a związki zawodowe w szczególności.

Na Kongresie Paryskim — przypomina mówca — szczególnie charakterystyczne było to, że chociaż zgromadził on ludzi o różnych poglądach, wszyscy byli jednomyślni co do tego, że walkę o pokój można wygrać i że ostoja pokoju i nadzieja ludzkości jest Zw. Radziecki. Pamiętne są słowa wielkiego wodza ludzkości Towarzysza Stalina, wypowiedziane jeszcze w czasie trwania wojny w roku 1944: „Zwycięstwo w wojnie z Niemcami będzie wielkim dziełem historycznym. Ale osiągnięcie zwycięstwa wojennego nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i bezpieczeństwa na przyszłość. Zadanie polega na tym, ażeby uniemożliwić wszelką nową agresję i nową wojnę, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej na dłuższy okres czasu”.

Zadanie „uniemożliwienia wszelkiej nowej agresji i nowej wojny” jest bojowym zadaniem chwili całej ludzkości. Zadanie to spada na barki każdego robotnika i pracownika umysłowego, na masę chłopską, na intelektualistów, uczonych, na każdego człowieka, na wszystkie organizacje demokratyczne w każdym kraju.

Obroncy pokoju — oświadcza Bolesław Gebert — to również my, polski oddział międzynarodowego ruchu zawodowego wraz z narodem polskim z naszym rządem, który energicznie i bojowo przeprowadza politykę walki o pokój światowy, opierając się na potężnym Związku Radzieckim

## Miliony prostych ludzi zwyciężą w walce o pokój

[Sekretarz KC ZZ Irena Piwowarska]

Narody i kraje wyzwolone przez armię radziecką — mówi Irena Piwowarska — przeszły proces głębokich wewnętrznych przeobrażeń społecznych, w wyniku których powstały nowe formy władzy ludowej, natomiast na zachodzie rozwój ruchów ludowych tłumiony jest przez reakcję, zwłaszcza anglosaską, przy pomocy przywódców mas robotniczych jak Blum, Schumacher i inni. Wysiłki te zmierzały do podzielenia świata na dwa obozy. Celowi temu służył plan Marshalla, do którego wciągały swoje kraje prawicowe partie socjalistyczne.

Mówczynie przytacza dalej przykłady reakcyjnej działalności części naszego kleru. Ofiarą tej działalności padają również kobiety, jak członkini Ligi Kobiet — Rosikowska z woj. białostockiego, zamordowana za to, że chciała zmobilizować kobiety do walki o pokój.

Hasło, mobilizujące kobiety do walki o pokój, ma w sobie taką potęgę, że miliony kobiet różnych ras i narodowości na jego zew otrząsają się z niewolnictwa, w jakim trzymane i gotowe są stoczyć wojnę ze wstecznictwem

i z tymi wszystkimi, którzy pchają ich dzieci do obrony swych interesów i karteli.

Ze szczególnym uznaniem mówi sekretarz KCZZ o kobietach Związku Radzieckiego, o ich gotowości do poświęceń dla ugruntowania pokoju i ładu na świecie. Nie tylko kobiety Zw. Radzieckiego, ale cały naród wychowany jest w duchu wiary i oddania sprawie pokoju i pokojowego współżycia narodów.

Mówczynie stwierdza powszechne zrozumienie wśród związkowców, potrzeby zbliżenia z ludźmi pracy innych krajów, a przede wszystkim z narodami ZSRR oraz państwami demokracji ludowej. Pogłębieniu tego zrozumienia służy wychowanie mas pracujących w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, któremu obcy jest szowinizm, poznanie dorobku kulturalnego innych narodów i cała w ogóle działalność kulturalna - oświatowa związków.

Nic nie zdoła powstrzymać rozwoju wielkiego wyzwolenieckiego ruchu ludów, walczących o wolność i pokój. Miliony prostych ludzi są za pokojem, o utrwalenie pokoju będą walczyć i w walce tej zwyciężą.



# DODATEK LITERACKO - NAUKOWY

## Aleksander Puszkina (w 150-tą rocznicę urodzin)

Twórczość poetycka Aleksandra Puszkina ma przełomowe znaczenie w historii literatury rosyjskiej. Puszkina pierwszy ukształtował język rosyjski stwarzając z niego przedziwne, „nieledwie muzyczne” narzędzie poetyckie. On pierwszy objawił narodowi rosyjskiemu jego wiel-



ką siłę duchową i dał początek wielkiej literaturze rosyjskiej, zajmując wyjątkową pozycję w literaturze wszechświatowej. On pierwszy wreszcie w literaturze rosyjskiej podniósł donośny głos w obronie ucisnionych mas ludowych, w obronie wolności i swobód obywatelskich.

Pierwsza, górna i chmurna, młodość Puszkina upłynęła mu w kołach spiskowców rosyjskich (przyszłych dekabrystów), których sprawie służył wspaniałymi wierszami rewolucyjnymi („Ody do Wolności”, „Do sztyletu”) i wielkiej siły epigramatami atakującymi cara i carskich dostojników. Wiersze jego błyskawicznie rozchodziły się po stolicy i sięgały nawet na daleką prowincję pełniąc cenną funkcję społeczną i wstawiając nazwisko młodego poety, „dyszającego swobodą” i wołającego o sprawiedliwość dla ucisnionych. Zesłany z tego powodu na południe Rosji, spędził sześć lat poza stolicą, wypełniając wszystkie wolne chwile obszerną lekturą i pracowitą twórczością poetycką, która przyniosła kilka prawdziwych klejnotów rewolucyjnej poezji rosyjskiej. Ukazany przez cara w r. 1826, wrócił do Petersburga, gdzie czyha na niego wszędź nienawiść Mikołaja i arystokracji. Każdy jego krok był śledzony, każde słowo cenzurowane.

Pomimo tych dręczących przeszkód poeta bezustannie tworzył, chociaż w utworach swoich nie mógł niestety wypowiedzieć wszystkiego, co pragnął. Twórczość ta przybierała powoli coraz większe rozmiary, ogarniała coraz to nowe horyzonty, obejmowała coraz to nowe rodzaje literackie.

Był bowiem Puszkina nie tylko znakomitym poetą, autorem pierwszej wielkiej, realistycznej powieści z życia narodu rosyjskiego („Eugeniusz Oniegin”), twórcą potężnego poematu o pomniku Piotra Wielkiego („Miedziany Jeździec”), piewą krwawych walk („Jeniec kaukaski”), dziwnych przygód („Ruslan i Ludmiła”, „Cyganie”) i miłości (Fontanna Bachczyserska”, „Połtawa”).

Był jeszcze świetnym dramaturgiem, pragnącym zapoczątkować poważną tragedię historyczną („Borys Godunow”) i świadomie eksperymentującym przy pomocy niewielkich „scen dramatycznych” („Mozart i Salieri”, „Kamienisty gość”), w których w znakomity sposób potrafił odtworzyć odpowiedni klimat historyczny.

Był nadto biegłym powieściopisarzem — nowelistą, autorem

szeregu realistycznie nakreślonych opowiadań („Córka kapitana”, „Dama pikowa”), otwierających nową epokę rosyjskiej prozy epickiej.

Był wreszcie tegim i dowcipnym krytykiem, eseistą, z wyjątkową wyrazistością przedstawił bunt chłopów i powstania ludowe („Historia Pugaczewa”, „Córka kapitana”). W twórczości Puszkina szczególnie miejsce posiada prawdziwie genialna liryka, która stanowi najwyższe osiągnięcia literatury rosyjskiej i jedno z najwyższych osiągnięć poezji światowej. Nieskazitelną piękność we wnętrzu łączy się w niej z najwykwintniejszą formą. Styl jej zawsze oryginalny, rozmaity i wielostronny.

Język giętki, szlachetny, idealne narzędzie każdej myśli i każdego uczucia. Treść zawsze harmonijna, choć tak nieharmonijnym było życie samego poety.

Pod koniec życia Puszkina odszedł po trosze od poezji lirycznej do epiki, szczególnie zaś prozy powieściowej. Łączyło się u niego ze wzmożeniem w jego twórczości realizmu, było też może zapowiedzią jakiegoś nowego okresu jego pracy pisarskiej. „Wyczekiwałem”, pisze o tych sprawach Mickiewicz, „że zjawi się on wkrótce na widowni jako człowiek nowy, w całej sile talentu, dojrzałego doświadczeniem, wzmocnionego przez długie ćwiczenie”.

Jeden strzał pistoletowy zburzył te wszystkie oczekiwania. W r. 1837 poeta dostał się wskutek z góry zaplanowanej intrygi klikki dworskiej w wir plotek, oszczerstw i anonimów, godzących w jego honor. Ścigany przez nienawidzące go arystokratyczne „towarzystwo” stołeczne (w tej nagonce nie zabrakło i samego cesarza), zostaje zabity w ukartowanym z góry pojedynku.

„Kula, która ugodziła Puszkina”, wyraził się wkrótce potem Mickiewicz, „zadała cios straszliwy całej Rosji intelektualnej”. Zginął człowiek, nie zginął jednak poeta, o którym „słuch poszedł w dal przez całą Ruś w języki”. poeta, który tę swoją nieśmiertelność genialnie zresztą przewidział w ostatnim swoim wierszu — testamencie.

„I naród w sercu mnie po wieczny czas utwierdzi za to, że lutnią w swój nielitościwy wiek wystawiać wolność śmiało i wzywał miłosierdzia i szlachetności uczuć strzegł”.

Juliusz W. Gomulicki

### Aleksander Puszkina

## Pomnik

Exegi monumentum...

Dźwignąłem pomnik swój, nie trudem rąk ciosany,  
Wydepta ścieżki doń miliony ludzkich stóp,  
Leb buntowniczy wzniosł i wyżej w chwale stanął  
Niż Aleksandra pyszny słup.

Nie wszystek umrę, nie! Duch, w lutnię wklepy, przecie  
Znikomy przetrwa proch, nie będzie w ziemi gnął.  
I w sławę będę rósł, póki w podgwiezdnym świetle  
Choć jeden pieśniarz będzie żył.

Słuch o mnie pójdzie w dal przez całą Ruś w języki  
I nazwie imię me jej każdy lud: Fin,  
I dumny Słowian wnuk, i Tunguz, jeszcze dziki  
I Kalmuk, wolny stepów syn.

I naród w sercu mnie po wieczny czas utwierdzi  
Za to, że lutnią w swój nielitościwy wiek  
Wystawiać wolność śmiało i wzywał miłosierdzia,  
I szlachetności, uczuć strzegł.

Postusznie, muzo, czyn, co boży duch rozkaże,  
Niech cię nie nęci laur, nie straszy obelg chór.  
Jednaką miarą mierz pochwały i potwarze,  
I z głupcem się nie wdawaj w spór.

(Przeł. Julian Tuwim).

## »Eugeniusz Oniegin« a »Pan Tadeusz«

Genialni poeci pierwszej połowy XX wieku Aleksander Puszkina i Adam Mickiewicz, twórcy nowej literatury rosyjskiej i polskiej, byli sobie współcześni. Wiązała ich gorąca serdeczna przyjaźń.

Mickiewicz przebył pięć lat (1824—1829) na zesłaniu w Rosji, gdzie zapoznał się on z rosyjską przodującą myślą społeczną, z jej najlepszymi przedstawicielami — dekabrystami, z kulturą rosyjską i wielkim poetą rosyjskim, Aleksandrem Puszkinem.

Szczególnie ciekawe jest zestawienie „Eugeniusza Oniegina” z „Panem Tadeuszem”.

W „Eugeniuszu Onieginie” Puszkina odmalował społeczeństwo rosyjskie w przededniu powstania dekabrystów, Mickiewicz zaś — społeczeństwo polskie w okre-

sie przełomowym, po ostatnim rozbiórce Polski.

W „Panu Tadeuszu” Mickiewicz opisuje wydarzenia roku 1811—1812, kiedy całą Polskę obiegła szeroko wieść o zwycięstwach Napoleona w wyprawie rosyjskiej, z którą Polacy łączyli swe nadzieje wyzwolenia narodu wogo. Należy zaznaczyć, że w okresie depresji moralnej, spowodowanej porażką powstania listopadowego (1830 — 1831), Mickiewicz zwrócił się myślą nie do okresu klęski, lecz właśnie do epoki, kiedy to — jak się zdawało — era wolności i niezawisłości politycznej była bliska. Poprzez obrazy przeszłości Mickiewicz starał się wzmocnić w swych czytelnikach polskich wiarę w przyszłość.

Puszkina i Mickiewicz przedstawili w sposób prawdziwy społeczeństwo szlacheckie, które było panującą siłą społeczną tej epoki, przy czym nie tylko odmalowali oni z całym realizmem życie tego społeczeństwa, ale dali jego słuszną krytykę, chłoszcząc wiele reakcyjnych objawów ówczesnej rzeczywistości.

Malując szlachtę stołeczną i obywatelską, Puszkina chłoszcząc biczem satyry jej ciemnotę i nieokrzesanie, nierówność i pustkę życia, opartą na ucisku narodu.

Krytykę Mickiewicza cechuje raczej dobrodusznym ironią, niż ostre żądło satyry, ale malując „europejskość” szlachty w osobach hrabięgo i Telimena, Mickiewicz jest równie bezlitosny, jak i Puszkina. Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno Puszkina jak i Mickiewicz stwierdzają, iż właśnie wyższe warstwy szlacheckie stają się najjaskrawszymi wyrazicielami kosmopolitycznych poglądów i nastrojów (Oniegin, Hrabia), a przedstawiciele średnich warstw szlacheckich starają się naśladować wyższą szlachtę, związkując tym samym przepaść między sobą a narodem.

W „Eugeniuszu Onieginie” i „Panu Tadeuszu” znalazły wyraz głęboki humanitaryzm, demokratyczne poglądy Puszkina i Mickiewicza.

Demokratyczny charakter „Eugeniusza Oniegina” wyraża się przede wszystkim w ostrej krytyce społeczeństwa szlacheckiego, w dążeniu poety do zbliżenia swej bohaterki z ludem. Z jaką prostotą artystyczną kreśli poeta obraz piastunki - chłopki pań-

szczyznianej i na jakim stawia on ją piedestale.

W swych genialnych utworach zarówno Puszkina, jak i Mickiewicz, czerpali pełnymi garściami ze skarbnicy twórczości ludowej. W tekście „Eugeniusza Oniegina” i „Pana Tadeusza” znajdujemy cytaty pieśni ludowych.

„Eugeniusz Oniegin” i „Pan Tadeusz” stanowią wyraz głębokiego patriotyzmu Mickiewicza i Puszkina. Z jaką bezgraniczną miłością odzywają się poeci o swych krajach rodzinnych, jakież umiłowanie stron rodzinnych cechuje wiele przepięknych, pełnych uczucia opisów przyrody, zawartych w „Eugeniuszu Onieginie” i w „Panu Tadeuszu”.

„Eugeniusz Oniegin” i „Pan Tadeusz”, to utwory, w których znalazły odbicie wszystkie nowe elementy, wniesione przez Puszkina i Mickiewicza nie tylko do literatury słowiańskiej, lecz również do skarbnicy literatury światowej. „Eugeniusz Oniegin” jest pierwszą realistyczną psychologiczną - społeczną epopeją historyczną. „Pan Tadeusz” jest utworem w równym stopniu oryginalnym i pierwszym epos poetycki, w którym ujawniła się w całej pełni tendencja realistyczna.

Puszkina i Mickiewicz w „Eugeniuszu Onieginie” i „Panu Tadeuszu” dają nowy program realistyczny, wyrażający się przede wszystkim w krytyce kierunków przedrealistycznych, w historycznym i obiektywnym podejściu do malowanych wydarzeń, w wyborze tematyki, w stworzeniu obrazów typowych, w prostocie kompozycji, w jasnym żywym i obrazowym języku autorów i bohaterów poematu.

Zarówno Aleksander Puszkina, jak Adam Mickiewicz występują w swych genialnych utworach, jako orędownicy szczytnych zasad wolności, szczęścia i zjednoczenia narodu, jako płomienni głosiciele i zwolennicy wszystkiego, co w człowieku jest najlepsze i najgodniejsze. Obaj poeci żywią niezachwianą wiarę w lepszą przyszłość ludzkości, w triumf szczytnych ideałów postępu, które odniosą zwycięstwo nad mrokiem, ciemnotą i wstecnictwem, nad uciskiem człowieka przez człowieka.

I na tym polega głębokie pokrewieństwo ideowe dwóch geniuszów literatury światowej.

A. Pietrowska.

### Aleksander Puszkina

## Na brzegu morza (wstęp do poematu „Ruslan i Ludmiła”)

Na brzegu morza dąb zielony,  
Łańcuch się wije wkoło pnia,  
A na łańcuchu kot uczony  
Kraży po nocy i za dnia.

Na lewo idzie, bajki snuje,  
Na prawo rozpoczyna śpiew.  
Tam dziwy: leśny duch wędruje  
Rusalka siedzi w gąszczu drzew.  
Tam na nieznanych biegnie drózkach  
Ślad dziwnych zwierząt pośród pni,  
Chatynka tam na kurzych nóżkach  
Stoi bez okien i bez drzwi.  
Tam pełno widm w posępnym borze,  
O świetle tam przepływa morze  
Na pusty i piaszczysty brzeg.  
Trzydziestu dzielnych wojowników  
Z wód jasných idzie w zwartym szyku  
Z morskim piastunem, co ich strzegł.

Królewicz Cara bierze w jasyr,  
Wśród chmur, gdzie tylko wiecher dmie.  
Tam ponad morza, ponad lasy  
czarownik z bohaterem mknie,  
Na oczach ludu ginąc w mgłę.

Królewnę więzi loch ponury  
I wiernie wilk jej służy bury.  
Tam moździerz sam z wysiłkiem pnie się  
I Babę - Jagę w górę niesie.

Tam Kościej się wśród złota dusi,  
Tam ruski duch.. Tam — zapach Rusi!  
I ja tam byłem, piłem miod,  
Widziałem morze, dąb zielony  
Siedziałem pod nim, — a uczony  
Kot mi te bajki, mrużąc, plótl.

(Przeł. Wanda Grodzieńska)



# O rzetelną naukę na wyższych uczelniach

## Kilka słów o Studium Wsi na KUL'u

Rok akademicki ma się ku końcowi. Wkrótce studenci, kończący naukę w uniwersytetach, rozpoczną samodzielną pracę w różnych dziedzinach naszego życia. O ich przygotowanie do praktycznej działalności decydują wiadomości nabyte w ciągu lat studiów.

W artykule niniejszym chcemy zwrócić uwagę na niektóre dziedziny nauki na KUL-u. Weźmy na przykład „Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi”. Leży przed nami skrypt wykładów prof. dr Czesława Strzeszewskiego o ekonomii społecznej, wydany nakładem Koła Naukowe go Słuchaczy przy KUL w roku 1948.

W rozdziale: „Ewolucja dziejów gospodarczych i jej podział na okresy” nie znajdujemy ani jednego słowa o okresie feudalizmu, albo o pańszczyźnie. Dla studentów studiujących gospodarcze zagadnienia wsi jest to dosyć dziwne opuszczenie. Zamiast okresu feudalizmu znajdujemy tam mglisty okres „Gospodarki zamkniętej” (od IX do XV wieku), w którym „Podstawą gospodarczą są dwa czynniki — produkcja i konsumpcja”. (Za pozwoleniem, a w którym to okresie gospodarczym produkuje się, ale nie konsumuje, lub konsumuje się nie produkując?).

Podobnych bzdur jest wiele w tym skrypcie i nie jest naszą rzeczą dyskułować nad każdym zdaniem, każdą tezą, które nie wytrzymują krytyki naukowej.

### 21 WIERSZY MARKSIZMU

Takiemu zagadnieniu jak marksizm, przy omawianiu historii poglądów gospodarczych, udzielono w skrypcie, aż 21 (dosłownie: dwadzieścia jeden) wierszy. I to w okresie budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce, kraju, który żyje zagadnieniami marksizmu. Autor sugeruje studentowi jawny fałsz, podszywając pod teorię marksizmu zbankrutowaną, reakcyjną teorię Malthusa. „Wobec przyrostu ludności — mówi prof. Strzeszewski — płaca robotników stale się będzie zmniejszać, a zysk kapitalisty zwiększać. To wreszcie doprowadzi robotników do rewolucji. W konsekwencji dojdzie do rządów mas proletariatu, a nie kapitalu”.

Marks nigdy podobnych głupstw nie wygłaszał. Przypuszczamy, że profesorowi jako ekonomistcie na pewno znany jest „Manifest Komunistyczny”, w którym Marks i Engels przeszło 100 lat temu pisali:

„...współczesny robotnik, zamiast podnosić się wraz z postępem przemysłu, coraz bardziej apychany jest poniżej warunków

istnienia swej własnej klasy. Robotnik staje się narzędziem i pauperyzm rozwija się jeszcze szybciej niż ludność i bogactwo”. (podkr. nasze).

Dłaczego więc autor fałszuje i przy pisuje teorię marksizmu to, czego w niej nie ma. To samo odnosi się do zagadnienia rewolucji, która jest wynikiem walki klas.

### EKONOMIA LORDOWSKA

„Naukowa” ścisłość panuje również w omawianiu innych zagadnień ekonomicznych gmatwających zrozumienie przez studenta charakteru gospodarki imperialistycznej, monopoli i trustów. Autor szerzy poglądy „współczesnych” burżuazyjnych ekonomistów krajów zachodnio-europejskich, a zwłaszcza ekonomistów angielskich i amerykańskich. By nie być gołosłownym weźmy na przykład „teorię zysku z kapitału”. Oto co mówi prof. Strzeszewski:

„Ponieważ więcej cenimy dobra drześnie niż zakupy w przyszłości, żądamy za rezygnację z natychmiastowego zużycia naszego kapitału wynagrodzenia dodatkowego. Wyższa więc ocena dobra gospodarczego terazniejszego (podkreślenie prof. Strzeszewskiego) niż przyszłego jest jednym z czynników, który wpływa na dążenie tego, kto wypożyzcza kapitał, aby ten mu przyniósł procent, a więc zysk”. Warto przypomnieć, czego wstydlie nie czyni prof. Strzeszewski, kto jest twórcą tej „współczesnej teorii zysku z kapitału”. Otóż jest nim były dyrektor Banku Angielskiego lord John M. Keynes.

„Wedle Keynes'a uprzywilejowana nie gotówki określa wysokość procentu. Im bardziej kapitalista ceni tę płynną formę bogactwa, im nie chętniej rozstaje się on z tą formą, tym wyższa winna być kompensacja za to, że kapitalista czasowo re-

zygnuje z władania najbardziej płynną formą bogactwa”. (I. G. Blumin, „Ekonomiczne poglądy Keynes'a”, wyd. „Książka”).

Jak widzimy — „naukowe” wytłumaczenie skąd się bierze zysk kapitalisty. Każdy choć trochę uświadomiony robotnik mógłby powiedzieć profesorowi skąd się bierze bogactwo kapitalistów. Wytłumaczy również, że procent od kapitału jest częścią tego dochodu, który otrzymuje kapitalista przemysłowy z wyzysku robotników najemnych.

### ZMARNOWANY CZAS STUDENTA

Powstaje pytanie czy student otrzymujący wyżej opisane wiadomości na Studium Gospodarczym Wsi na KUL-u będzie przygotowany do praktycznej działalności w Polsce Ludowej. Jeżeli w skrypcie pisze się o tym, że „aby ułatwić wymianę, potrzebni są pośrednicy — kupcy” nie wyjaśniając, że w wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego kupiec — pośrednik został wyeliminowany z wymiany to, czy student kończący naukę na KUL-u będzie mógł zrozumieć politykę gospodarczą naszego Rządu? Jasnym jest, że nie.

Student kończący naukę na Studium Gospodarczym Wsi w zetknięciu z naszą rzeczywistością, będzie musiał naukę zacząć od samego początku. Naszej gospodarce na wsi potrzebni są fachowcy. Student kończący naukę na KUL-u poza tym, że zmarnował swój czas, żadnego fachowego wykształcenia nie otrzymuje.

Należałoby się więc zastanowić, czy celem jest aby na KUL-u prowadzono tego rodzaju studium zagadnień gospodarczych. Naszym zdaniem należy Studium Zagadnień Gospodarczych Wsi przenieść do Wydziału Rolnego UMCS. Będzie to z większym przydatkiem i dla uczącej się młodzieży i dla naszej gospodarki wiejskiej.

Karol Jaworski.

## 200 tys. studentów kończy studia w ZSRR

W związku z rozpoczęciem egzaminów dyplomowych, wiceminister wyższego szkolnictwa ZSRR, Katanow zakomunikował przedstawicielom prasy, że rok bieżący jest rekordowym, jeśli chodzi o liczbę osób, kończących studia wyższe. Liczba tegorocznych absolwentów Instytutu Pedagogicznego wynosi ok. 80 tys. osób, poza tym przeszło 140 tys. specjalistów kończy w roku bieżącym wyższe uczelnie tech-

niczne i rolnicze. Wiceminister Katanow zwrócił uwagę na pęd studentów do samodzielnej działalności naukowej — badawczej, stwierdzając, że w samej tylko Moskwie przeszło 20 tys. studentów należy do najbardziej aktywnych członków towarzystw i instytucji naukowo-badawczych. W chwili obecnej przeszło 10 tys. absolwentów szkół wyższych zamierza poświęcić się pracy naukowej.

**NAZWISKO** ks. Ściegiennego, wielkiego bojownika o prawa i ziemię dla ludu, związane jest na zawsze z ziemią lubelską. Głównym terenem jego konspiracyjnej działalności były wsie lubelskie Wilkołaz, Chodel, okolice Szczepieszyna i sam Lublin. W r. 1843 pracuje ks. Ściegienny na pograniczu woj. kieleckiego i lubelskiego i tutaj powstaje jego słynna „Bulla Grzegorza XVI do ludu polskiego”. Jest to utwór rewolucyjny i propagandowy dostosowany do psychiki chłopskiej, głoszący, że lud ma prawo do jednej tylko wojny, tj. wojny w obronie swej wolności, życia, praw i pracy. Przyszła wojna — głosi bulla — nie będzie wojną chłopów z chłopami, ubogich z ubogimi, ale chłopów z panami, ubogich z bogatymi. Lud czytał z wiarą bullę papieską, nie wiedząc, że to nie papież był jej autorem. Grzegorz XVI był natomiast autorem wydanej w r. 1832 encykliki, w której potępia powstanie listopadowe.

Ks. Ściegienny rozwija swą agitatorską działalność w Wilkołazie

## Ks. Piotr Ściegienny bojownik i organizator ludu pracującego wsi

pow. janowskiego, a w r. 1843 osiadł w Chodlu. Nawiązuje żywy kontakt z chłopami i prowadzi agitację posługując się często porównaniami z dziedziny przyrody i pracy na roli.

Aby np. zobrazować stosunek dworu do gromady brał w czasie młocki garść wymłóconej pszenicy, dmuchał na nią, a gdy ulatywały plewy mówił: „Ziarno to wy chłopie — panowie to plewy”. Ks. Ściegienny cieszył się też popularnością w pobliskim Szczepieszynie zwłaszcza wśród młodzieży kształcącej się.

Plebania w Chodlu była punktem zbornym dla najwybitniejszych spiskowców, którzy prowadzili agitację na wsi i wśród proletariatu rzemieślniczego. Tutaj urodził się pierwszy projekt pospolitego ruszenia

chłopskiego — projekt naiwny i zbyt optymistyczny, liczący na spłot wielu pomyślnych okoliczności. Sprzysiężenie zataczało coraz szersze kręgi i musiało wzbudzić podejrzliwość władz rosyjskich.

Nastąpiły aresztowania w Chodlu i Wilkołazie. Został aresztowany również ks. Ściegienny i po półtorarocznym śledztwie wywieziony na Sybir. Wraca stamtąd w r. 1871, w czasie gdy ponad wszystkie inne sprawy wyrasta zagadnienie walki proletariatu. Eks-ksiądz pozbawiony z wyroku konsystorza prawa ołtarza, katorżnik — zesłaniec znalazł się poza nawiasem życia i osiadł u brata na wsi w Tarnawce pow. Krasnostaw. W r. 1883 uzyskuje powrót do praw kapłańskich i w następnym roku obejmuje stanowisko

kapelana w szpitalu Bonifratrów w Lublinie na Czwartku. Był to ostatni etap jego wiernej służby poświęconej ludziom biednym i cierpiącym. Służąc biednym realizuje choć w drobnej części płomienne marzenie swego życia: marzenie o nowym porządku społecznym, gdzie nie będzie krzywdy i wyzysku. Powrót do sutanny! nie uczynił księdza Piotra pobłażliwym na wady kleru, który zresztą nieufnie odnosił się do księdza rewolucjonisty i katorżnika.

Pokój kapelana szpitalnego pelen był broszur, książek i pism. Ksiądz Piotr czyta i umacnia swój świecki pogląd na świat snując przy tym projekty przebudowy urządzeń społecznych. Nawładuje kontakt z działaczami socjalistycznym Hłaską, któ-

## Nowe wydawnictwa

„Jaki zachodzi związek między rewolucją społeczną, a ruchem pedagogicznym? W jakim stopniu zależna jest realizacja postępowej reformy szkolnej od zwycięstwa postępowej doktryny socjalnej? W jaki sposób unicestwiania rząd reakcyjny rewolucyjną teorię oraz zdobycie radykalnej praktyki wychowania?”

Na te pytania otrzyma czytelnik odpowiedź możliwie wyczerpującą i konkretną.

Tymi słowami rozpoczyna wstęp do książki: „Diesterweg i Wiosna Ludów” jej autor Ignacy Szaniawski. Książka ukazała się nakładem Wyd. „Książka i Wiedza”.

„Włączenie Francji do gospodarczego systemu amerykańskiego, co pociąga za sobą „plan pomocy Euro pie”, narusza naszą suwerenność mimo wszystkich oficjalnych zaprzeczeń. A im bardziej będzie się roz wijać „pomoc” amerykańska, tym bardziej uzależni się od niej nasza gospodarka, tym silniejsza będzie obawa Francji przed zrażeniem do siebie „opiekuna”, który w każdej chwili jeśli uzna za stosowne, będzie mógł wstrzymać dostawy. Jerzy Sorja bardzo trafnie przypomina zdanie skrajnego konserwatysty Beaverbrook, który powiedział:

„Proponuję nam, abyśmy sprzedali naszą suwerenność narodową za omlet z jaj w proszku”.

Tak pisze prof. Fryderyk Jołot-Curie w przedmowie do książki Jerzego Sorji pt. „Czy Francja stanie się kolonią amerykańską”, która ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy”.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się również następujące książki:

Balzac. „Kawalerskie gospodarstwo” i „Jaszczur”.

Traven. „W jarzmie”.

Borys Polewoj. „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

Jan Artur Rimbaud. „Początek wybranie”.

Mark Twain. „Przygody Tomka Sawyer’a”.

Aleksy Draga. „Lud chiński walczą”.

W serii „Biblioteczka świetlicowa” ukazały się następujące utwory:

Roman Bratny. „Pobita kosa”.

Upton Sinclair. „Kryminalista”.

Stanisław Witkiewicz. „Zoska Ga licka”.

Herman Heijermans. „Nadzieja” (dramat rybacki w 2-ach aktach).

## Jak biskup Łoziński z Żeromskim i Konopnicką walczył

Na marginesie znanego listu pasterskiego, ogłoszonego w kwietniu br. i podpisanego przez 24 biskupów, w którym przedstawiciele wyższego kleru wyrazili swoje ubolewanie nad tym, iż młodzież czyta literaturę, „bezbożniczą”, a jednocześnie nawoływali do czytania książek zakwalifikowanych przez władze kościelne, — warto przypomnieć opinię, jaką w swoim czasie wydał jeden z wyższych dostojników kościoła o twórczości Żeromskiego i Konopnickiej.

Mówi o tym wyraźnie charakterystyczny i autentyczny dokument przytoczony w książce Janiny Barzyckiej, pt. „Stosunek kleru do państwa i oświaty”, wydanej w Warszawie 1934 roku — nakładem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Poniżej przytaczamy wyjątki tego dokumentu w dosłownym brzmieniu:

„Zygmunt Łoziński

z bożej stolicy apostołskiej łaski biskup piński

Do czcigodnych księży katechetów.

W ubiegłym tygodniu — prawie jednocześnie — umarło dwóch głoszących pisarzy — Żeromski i Reymont. Oba stoją przed stolicą bożą i nie wypadła nam wyroków najświętszych, ukrytych przesądzać. Dzieła Reymonta można krytykować i nie jedno im wytknąć, boć to przecież dzieła ludzkie, ale nie jemu, lecz Żeromskiemu należy sprawiedliwy zarzut postawić, że cokolwiek da się lub zechce ktoś powiedzieć o jego spuściznie literac-

kiej, utwory jego stanowczo więcej szkody niż pożytku przynieść mogą i przynoszą. Jest to pisarz kochający się w brudach i, mówiąc ogólnie, pesymista. Nie karmi duszy człowieka, lecz ją zatrąwa, a tam nawet, gdzie zdrową myśl chce rzekomo przeprowadzić, zyskuje pokłask jeno u bolszewików...”

I dalej:

„Zwracam się z uwagą powyższymi do was, moi bracia najmilsi, ponieważ obowiązani jesteśmy czerpać nad tym, aby nie sączono do se działwy pojęć przewrotnych o dobru i złu, o zasłudze i grzechu, o pięknie prawdziwym, o ideałach i ich parodiach.

Dotyczy to wszelkich analogicznych wypadków. Tak na przykład niedawno, w rocznicę śmierci Konopnickiej nawet niektóre wydawnictwa katolickie umieszczały artykuły, sławiące bez zastrzeżeń poetkę i zalecające młodzieży przejąć się jej duchem, zapominawszy o tym, że duch ten umiał nadymać się głuپیą pychą i bluźnić Bogu. Czyż można przeciw temu nie protestować?

Z głębi serca udzielam wam, bracia najmilsi, waszym współpracownikom i działwie przez was prowadzonej błogosławieństwa pasterskiego.

Podpisano Zygmunt Łoziński

(—) Biskup

Dan w Pińsku 12 grudnia 1925 r.

ry uzyskuje od niego gorącą odeswę do kół socjalistycznych. W rozmowie z młodym socjalistą Kulczyckim ks. Piotr wyrażał radość, że „w całej Europie prądy socjalistyczne rozwijają się dobrze, ruch socjalistyczny w poszczególnych krajach nie jest odoobniony”.

W jesienny dzień 6 listopada 1890 r. w szpitalu lubelskim św. Eliasza zakończył życie płomienisty obrońca ludu ks. Piotr Ściegienny. Pogrzb jego był wspaniałą manifestacją narodową i hołdem złożonym bojownikowi, który za lud walczył i cierpiał. Za trumną szło duchowieństwo, tłumy chłopów i biedoty miejskiej, katolicy i unici, Żydzi i prawosławni. Lud serdecznymi łzami żegnał swego obrońcę i opiekuna.

Zapomniany grób ks. Ściegiennego odkryły przed paru laty na cmentarzu lubelskim dzieci szkoły podstawowej Nr 19. Podczas zjazdów SL przychodziły do delegacji chłopscy go przyjaciele ludu pracującego wsi.



**Mieszkańcy decydują o swoim mieście**

**186 komitetów blokowych powstanie na terenie Lublina**

W sali Miejskiej Rady Narodowej, pod przewodnictwem sekretarza MK PZPR tow. Lucia, odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne w sprawie wyborów do Komitetów Blokowych. Na konferencję przybyli mężowie zaufania, których zdaniem będzie przygotowanie zbliżających się wyborów do Komitetów Blokowych. Referat na temat roli i znaczenia Ko-

mitetów Blokowych wygłosił tow. Łuc.

Komitety Blokowe są niejako „przedłużeniem ramienia” Miejskiej Rady Narodowej. Dadzą one możliwość szerokim rzeszom mieszkańców wzięcia czynnego udziału we współgospodarzeniu miastem. Dotychczasowe Komitety Domowe nie wywiązały się należycie ze swych zadań. Komitety Blokowe będą miały szerszy zasięg działania i większe możliwości. Należy więc przypuszczać, że spełnią odpowiednio swą rolę.

Całe miasto zostanie podzielone na 168 bloków, obejmujących kompleksy budynków, sąsiadujących bezpośrednio ze sobą. Ilość mieszkańców każdego bloku wynosić będzie około 500 osób.

Do zakresu działania Komitetów Blokowych należy czuwanie nad należytym przestrzeganiem przepisów o publicznej gospodarce lokalami, o najmie lokali, oraz nad zaspakajaniem wspólnych potrzeb mieszkańców bloku, czuwanie nad należytym stanem sanitarnym, opiniowanie w sprawach opieki społecznej, kontrola działalności właścicieli i administratorów domów odnośnie należytego wydatkowania sum, przeznaczonych na niezbędne wydatki domowe, jak remonty, opłata za wodę, oświetlenie, wywóz śmieci, wynagrodzenie dozorców itp., kontrola wykazu list, przedstawionych przez administrację domu władzom itp.

Komitety Blokowe powinny dbać o należyty stan domu i lokali, dopilnować przeprowadzenia niezbędnych napraw, zgłaszać wnioski do Miejskiej Rady Narodowej w sprawach, dotyczących danego bloku. Komitet Blokowy składa się z 5 do 9 członków, zależnie od ilości osób, objętych przez blok. Członkami Komitetu mo-

gą być osoby, które ukończyły 21 rok życia i korzystają z pełnych praw cywilnych i obywatelskich praw honorowych. W skład Komitetu nie mogą wchodzić właściciele, współwłaściciele, administratorzy i dozorczy domów. Komitet będzie wybrany na ogólnym zebraniu mieszkańców bloku.

Ob. Adamski zaznajomił zebranych ze statutem organizacyjnym Komitetów Blokowych. Żywa dyskusja, jaka się następnie wywiązała, jest najlepszym dowodem dużego zainteresowania społeczeństwa Komitetami Blokowymi. Wielu spośród dyskutantów wyraziło nadzieję, że stworzenie Komitetów pozwoli rozwiązać niejedną bolączkę i wnikać w sprawy codzienne, często wielce utrudniające życie i odpowiednio je uregulować.

Przy ustalaniu kolejności wyborów Komitetów Blokowych wzięto przede wszystkim pod uwagę te bloki, w których jest najwięcej bolączek. W związku z tym w pierwszym rzędzie została przeprowadzona wybory w blokach, znajdujących się na Starym Mieście, gdyż mają tam być przeprowadzone w najbliższym czasie pilne roboty remontowe. (G)

**Uroczystości kongresowe w lubelskich zakładach pracy**

Nasi korespondenci fabryczni komunikują nam o odbytych na cześć trwającego II Kongresu Związków Zawodowych akademickich urządzanych w świetlicach zakładowych:

W dniu 3 bm. odbyła się w „Eternicie” akademii, zorganizowana przez lubelski Oddział Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, na której referat o zadaniach Kongresu i roli Zw. Zawodowych w Polsce wygłosił tow. S. Zak. Po odpię-

waniu Międzynarodówki w części artystycznej zespół świetlicowy Zw. pod kierownictwem tow. I. Samborskiej odegrał sztukę A. Czechowa p. t. „Oświadczyń” (k. f. 5)

Zarząd koła Zw. Zaw. Prac. Państwowych przy Urzędzie Woj. zorganizował akademię na wolnym powietrzu. Wobec zebranych ponad 800 osób wygłosił referat o kollektoryzacji tow. Stoczkowski. W części artystycznej wystąpił chór Urzędu Woj., orkiestra pod batutą ob. Wojtanowskiego oraz artyści-amatorzy spośród pracowników urzędu wygłosili szereg recytacji (k. f. 167)

Również i w świetlicy TOR-u odbyła się tego dnia akademii dla pracowników TOR, Fabr. Wag „Caudr” i Fabr. „Karwina-Trzyniec”, na której po przemówieniu dyr. Łaka zespół świetlicowy TOR wykonał szereg recytacji i pieśni. Po akademii wyświetlono dla zebranych szereg filmów krótkometrażowych. (J)

W świetlicy Drożdżowni i Garzelni „Lublin” akademii kongresowa odbyła się 4 bm. w obecności przedstawieli OKZZ, nauczycieli i uczniów Gimn. Chem. - Fermentacyjnego oraz Gimn. im. Kunickiego, rodziców ich oraz pracowników zakładu wraz z rodzinami. (k. f. 65)

**Dokąd dziś idziemy?**

**TEATRY**

Miejski — nieczynny  
Muzyczny — godz. 19.30 „Czar walca”

**KINA**

„APOLLO” — godz. 14 „Śluby kawalerskie”, godz. 16, 18, 20.15 „Szwec Mateusz”.

BAŁTYK — „Rudzielec” (prod. franc.) początek seansów godz. 16, 18 i 20.

RIALTO — „Chłopiec z przedmieścia” (radz.) 12.30, 17.30, 20.

**TELEFONY**

Pogotowie ratunkowe . . . 22-73  
Straż Pożarna . . . . . 08  
Komenda Miasta M. O. . . 23-83

**DYŻURY LEKARZY:**

5 czerwca:  
Choroby wewnętrzne — dr Wojciechowska Zofia — Narutowicza 34  
Chirurgia — dr Scholtz Edward — Narutowicza 61  
Ginekologia — lek. Heling-Kwiatkowski Al. — Krak. Przedm. 6/7  
Choroby dziecięce — dr Kwitowa Helena — Cicha 6.

6 czerwca:

Choroby wewnętrzne — lek. Brzeziński J. — Bernardyńska 2  
Chirurgia — prof. dr Skubiszewski F. — 3-go Maja 10  
Ginekologia — prof. dr Hołubut W. — Narutowicza 30  
Choroby dziecięce — dr Ślaski Krzysztof — Karmelička 2.

**DYŻURY APTEK:**

5 czerwca:  
Krak. Przedm. 3, Szopena 15, M. Buczka 23, Krak. Przedm. 54, Rynek 2, 1 Maja 29.

**Nowa świetlica przy ul. Łęczyńskiej 3**

W dniu 3 bm. w obecności kier. Wydz. Kult. - Oświatowego OKZZ została otwarta nowa świetlica Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych przy ul. Łęczyńskiej 3. W uroczystości wzięli również udział delegat Zarządu Głównego Związku z Warszawy.

Po otwarciu świetlicy wobec liczących nie zebranych członków związku wystąpił czytelnikowski zespół „Żywego słowa” z bogatym programem. (pl)

**Kiedy zostanie poskromiony złośliwy kamienicznik?**

Sprawa właściciela domu przy ul. M. Buczka 14, Wł. Marciniaka, ciągnie się od dłuższego czasu i ciągle czeka na stanowczą interwencję ze strony miejskich władz administracyjnych. Już po raz trzeci piszemy o awanturnym gospodarzu, który drogą ustawicznych szykan pragnie pozabawić nędznego zresztą dachu nad głową niewygodnych sobie (bo nie płacących po 200 tys. zł odstawczego) lokatorów.

Syna ob. St. Lachowskiego i jego kolegów Marciniak stale obdarza obraźliwymi i nieprzyzwoitymi wyzwiskami. Żonę ob. St. Rzepczyńskiego stale nagabuje o komorne w wys. 1500 zł za izdebkę, która po gruntownym remoncie mogłaby ostatecznie służyć za skład opału. W poszukiwaniu sporu Marciniak żąda od ob. H. Ogonkowej wyprowadzenia przewodu elektrycznego na korytarz z jej własnego licznika. Od ob. Guziak ściągają niewspółmiernie

wygórowane komorne — 1000 zł miesięcznie.

Prawie nikt z lokatorów nie ma komórki. Opał i kartofle trzy mane są w mieszkaniach. Wszystkie mieszkania są ciasne i w czasie prania nie można się w nich pomieścić. Bielizny nie ma gdzie suszyć, gdyż Marciniak zabronił używania strychu lokatorom, których stale nazywa „holotą”.

Szczytem agresywności Marciniaka była awantura, uczyniona staruszcze ob. Głębowskiej o to, że zasadiła przed oknem swej suteryny kilka pietruszek. Zakątek ten był uczęszczany jedynie przez szczury, mimo to złośliwy gospodarz kazał pietruszkę wyrwać.

Sądymy, że odpowiednie władze wypełnią swój obowiązek i poskromią wreszcie złośliwego kamienicznika. (mi)

**Ogłoszenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego**

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 3 dekretu z dnia 25. X. 1948 roku o zmianie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim, żołnierzom i funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa publicznego i osobom po nich pozostałym służy na równi z żołnierzami Wojska Polskiego prawo zaopatrzenia inwalidzkiego na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50/48 poz. 387).

Wymienione osoby, chcąc skorzystać z powyższego zaopatrzenia jeżeli uszkodził zdrowia, śmierć lub zagnieźdź nastąpiło przed dniem 30 października 1948 r. — winny zgłosić roszczenia o zaopatrzenie inwalidzkie wyłącznie do dnia 30 października 1949 r. do Urzędu Bezpieczeństwa tego województwa, na terenie którego funkcjonariusz pracował w miesiącu, w którym nastąpił wypadek. 1349

**Towarzystwo Burs i Stypendiów**

zapewni Narodowi świątłych Obywateli

**PAŃSTWOWE GIMNAZJUM SPÓŁDZIELCZE DLA DOROSŁYCH w Lysolajach**

przyjmie na rok szkolny 1949/50 60 kandydatów.  
Pierwszeństwo mają pracownicy spółdzielczy, lub ci którzy mogą wykazać się pracą na odcinku młodzieżowym.  
Warunki przyjęcia: 1) Ukończenie 18 lat, 2) Ukończoną Szkołą Podstawową, 3) złożenie egzaminu wstępnego, z języka polskiego i rachunków.  
Przy szkole zorganizowany jest internat męski i żeński.  
Pełny koszt utrzymania w internacie nie przekracza 3.000 zł. miesięcznie. Młodzież niezamożna, a pracowita korzysta ze stypendiów. 1831 K

**CENNIK OGŁOSZEŃ**

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	za słowo
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość łamu (szpalty). W tekście jest 5 łamów po 84 mm, a za tekstem — 7 łamów po 38 mm.  
Tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.  
W niedziele i święta 50% drożej.  
W numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.  
Rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

**Spółdzielnia Pracy Komunikacyjno-Transportowa**

w Chełmie Lubelskim, Plac Luszczewskiego 13 tel. 82.  
dokonuje przewozów:  
osób, oraz towarów na terenie województwa lubelskiego. Komunikacja osobowa na linii Chełm — Wąpławice i nowoorwarte linie od 1. VI. Chełm — Cyców — Chełm — Sawin Włodawa.  
Postój autobusów — Plac Luszczewskiego 13. 1318 K

**Spółdzielnia Pracy Szwerców i Cholewkarzy**

w Chełmie Lub., ul. Lubelska 81, tel. 181  
wykonuje po cenach urzędowych wszelkie usługi i powłokonych materiałów i z własnego. Wykonanie gwarantowane i wysokiej jakości. 1317 K

**ROLNICY!** dostarczacie mleko do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piaskach k/Lublina, lub do fili w Bystrzejowicach, Wierchowickach i Oleśnikach. 1332 G

**KASA STĘPCZYKA W PIASKACH LUBELSKICH** załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości, otwiera rachunki: bieżące, czekowe, przyjmuje wkłady oszczędnościowe, inkasuje wszelkie należności na rzecz osób trzecich. Konto Bankowe — Państwowy Bank Rolny 1038 1333 K

**KASZARNIA ELEKTRYCZNA W BISKUPICACH** Wilezyński Zygmunt  
Przerób wszelkiego rodzaju kasz oraz przemiał zboża na mąkę razową. Ceny za przeróbkę i przemiał minimalne. Obsługa fachowa. 1329 K

**Zarząd Gminy w Biskupicach powiatu Lubelskiego** posiada własną betoniarnię, uruchomił Ośrodek Zdrowia, bibliotekę gminną, łącznię ludową. Ponadto uruchomił 4 punkty biblioteczne, oraz 3 świetlice. 1330 K

**Odlewnicza Spółdzielnia Pracy „Żeliwo”**  
z odpowiedzialnością udziałami  
w Lublinie, ul. Żabia - Boczna Nr 4, tel. 27-69  
wykonuje wszelkie odlewy żeliwne i z metali kolorowych. 1320 K

**OGŁASZAJCIE SIĘ w Sztandarze Ludu**



# Sukcesy tenisistów polskich w Pradze

## Skonecki finalistą mistrzostw Czechosłowacji

PRAGA. W piątek po południu Skonecki potwierdził, że znajduje się w bieżącym sezonie w doskonałej formie, zwyciężając w półfinałowym spotkaniu drugą rakieta Czechosłowacji w pięciu setach.

Skonecki w półfinale pokonał po 2 godz. i 15 minutach grze Cernika 6:3, 5:7, 6:3, 6:2, 6:4. Skonecki wykazał w tym spotkaniu dużą szybkość i przyjmował niemal każdą piłkę Cernika. Cernik był lepszy technicznie, lecz grał nerwowo. Zwycięstwo Polaka przyjęła licznie zebrana publiczność hucznymi oklaskami.

W finale Skonecki spotka się z najlepszym tenisistą europejskim—

Drobnym, który w drugim spotkaniu półfinałowym wygrał z Szolcem 6:1, 6:1, 6:3.

Przed wejściem do półfinału Skonecki pokonał kolejno dwóch czołowych tenisistów Czechosłowacji: Zabrodsky'ego 6:2, 6:4 i Krejčika 6:3, 6:2.

W ćwierćfinale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska wygrała z Czeską Szolcovą 6:3, 6:4 i spotka się w półfinale z Piknerovą, która w drugim ćwierćfinale zwyciężyła mistrzynię Czechosłowacji Miskovą 6:3, 5:7, 7:5. Do półfinału zakwalifikowała się również Węgierka Peterdy, której przeciwniczką w spotkaniu półfinałowym będzie Rumunka Stancescu.

W grze mieszanej Skonecki i Jędrzejowska pokonali w ćwierćfinale parę czeską Dostal-Zacarnikova 7:5, 6:3, a w półfinale zwyciężyli parę Becka-Krzepelková 6:4, 6:4.

W finale Skonecki i Jędrzejowska grać będą z małż. Szolc, którzy

zwyciężyli w półfinale parę rumuńską-czechosłowacką Caralulis-Miskova 8:6, 3:6, 6:3.

W niedzielę wieczorem tenisisci polscy wraz z pozostałymi uczestnikami mistrzostw Czechosłowacji z wyjątkiem reprezentantów CSR na mecz o puchar Davisa z Francją, udadzą się do Brna, gdzie będą startować w międzynarodowym turnieju tenisowym. W turnieju brneńskim, rozpoczynającym się w niedzielę, mają wziąć udział tenisisci czechosłowaccy, polscy, węgierscy i rumuńscy.

## KS „Orzeł“ (Rudnik) — SKS „Spójnia“ (Biłgoraj) 1:0

### Obustronne braki przyczyną słabej gry

Na stadionie w Biłgoraju rozegrano mecz piłkarski pomiędzy SKS „Spójnia“ Biłgoraj a KS „Orzeł“ (Rudnik). Spotkanie to wygrali goście w stosunku 1:0. Pomimo wygranej nie zachwycili grą. Piłkarze z Rudnika byli do brzy technicznie, wykazali większą rutynę, ale nie wytrzymywali kondycyjnie.

Drużyna przeciwników składa się z bardziej ambitnych, bojowych i szybszych piłkarzy i jedy

Zarząd Związkowego Klubu Sportowego „Spójnia“ podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że będą się odbywać treningi sekcji:

**Lekkoatletycznej** — wtorki i czwartki od godz. 18-ej do 20-ej. Stadion Sportowy WOKF Al. Gen. Świerczewskiego — kierownik Sekcji kol. Cislowski Tadeusz.

**Gymnastycznej** — poniedziałki, środy, piątki od godz. 18-ej do 20-ej. sala gimnastyczna WUKF. Pl. Żwirki i Wigury 7 — kier. Sekcji kol. Gieraś Antoni.

**Piłki ręcznej** — poniedziałki, środy, piątki, od godz. 18-ej do 21-ej boisko przy WUKF Pl. Żwirki i Wigury 7 — p. o. kier. Sekcji kol. Zwoliński Janusz.

**Pływackiej** — poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 16-ej do 19-ej. Pływalnia WUKF ul. Lubomelska 23a — kier. Sekcji kol. Filiks Marian.

**Piłki nożnej** — poniedziałki, czwartki od godz. 17.30 do 19-ej. Stadion sportowy WUKF Al. Gen. Świerczewskiego — kier. Sekcji Różyło Tadeusz.

3-krotne kolejne opuszczenie treningu bez usprawiedliwienia powoduje automatyczne zawieszenie zawodnika na okres 2-ch tygodni.

Każdy uczęszczający na treningi zostanie zaopatrzonej w odpowiedni sprzęt, ubiór sportowy i bezpłatny bilet uprawniający do korzystania z boiska, bieżni, pływalni, sali gimnastycznej itp.

Wszyscy członkowie ZKS „Spójnia“ winni posiadać karty zdrowia, wydawane bezpłatnie po uprzednim przeprowadzeniu stosownych badań, przez Miejską Poradnię Sportowo - Lekarską czynną codziennie od godz. 18-tej do 20-tej (Pl. Żwirki i Wigury 7 i p.)

Zapisy do wszystkich sekcji przyjmuje Sekretariat Klubu, ul. Kościuszki 3, tel. 44-29 w godz. od 8-ej do 16-ej, w soboty od 8-ej do 14-ej codziennie.

## Świąteczne imprezy sportowe

### NIEDZIELA

Godz. 9.00. Na stadionie przy Nowej Drożce spotkanie lekkoatletyczne w różnych konkurencjach.

Godz. 16.00. Na boisku przy ul. Okopowej przedmecz piłki nożnej juniorów „Sparta“ (Zamość) — „Sygnał“ (Lublin).

Godz. 18.00. Na boisku przy ul. Okopowej mecz piłki nożnej o wejście do klasy „A“ pomiędzy ZKS „Sparta“ (Zamość) a KS ZZK „Sygnał“ (Lublin).

### PONIEDZIAŁEK

Godz. 18.00. Na boisku przy ul. Okopowej mecz piłki nożnej Lublin — Radom o puchar gen. Bańczy-Uzdowskiego.

## Mecz sparingowy reprezentacji Polski w Radomiu

WARSZAWA. — Przygotowując się do międzypaństwowego meczu piłkarskiego z Danią, reprezentacja Polski rozegra spotkanie sparingowe z Bratisławą. Mecz odbędzie się w dniu 7 bm. na boisku „Broni“ w Radomiu.

## Historia bez słów



## Mecz piłkarski w Parczewie

W Parczewie został ostatnio rozegrany mecz piłkarski pomiędzy kołami sportowymi szkolnymi ZMP z Parczewa i Lubartowa. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem ZMP-owców z Lubartowa, którzy pokonali przeciwników w stosunku 7:2. Zawody wzbudziły w miasteczku ogromne zainteresowanie a wszystkim młodym miłośnikom sportu przyniosły godziwą rozrywkę. (sk)

## Dla kogo istnieje boisko sportowe w Kraśniku?

W ub. r. urządzono w Kraśniku nowe boisko do piłki nożnej. Z powodu jednak zbyt późnego ukończenia prac niwelacyjnych młodzież nie mogła z niego korzystać, gdyż jesienne deszcze przygotowane świeżo boisko doprowadziły do bardzo złego stanu.

W bieżącym sezonie jest już lepiej. Z wiosną teren pokrył się trawą i stwardniał. Jednak z niewiadomych powodów dostęp do

niego jest wielce utrudniony. Pilnujący go dwaj dozorczy nie wpuszczają wszystkich na boisko, kierując się samowolną polityką i sympatiami. Byłoby dobrze, gdyby Powiatowy Urząd Wychowania Fizycznego zainteresował się tą sprawą i postarał się o ułatwienie — młodzieży Kraśnika — korzystania z jedynego w tym miasteczku terenu sportowego. (MP)

nie zbyt małe oszlifowanie techniczne prawdopodobnie przyczyniło się do porażki. W drużynie gości wybijała się w grze obrona i bramkarz, a w „Spójni“ linie defensywne i atak, który aczkolwiek ładnie grał w polu, pod bramką jednak nie mógł zdobyć się na skuteczny strzał. (RS)

## Zmiana terminu

### mistrzostw lekkoatletycznych

Ze względu na to, że w dniu Święta Ludowego nie mogą się odbywać zawody sportowe, Lubelski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zmienił termin okręgowych mistrzostw lekkoatletycznych. Nie odbędą się one w dniu 4 i 5 bm., jak to było projektowane, lecz o tydzień później, tj. w dniu 11 i 12 bm., czyli w terminie zarezerwowanym na mecz z Czechosłowacją i okręgiem Warszawski. To ostatnie spotkanie zostało przesunięte na dzień 25 i 26 bm.

## Francja - Belgia 4:1 w ping-pongu

PARYŻ. — Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym drużyn żeńskich Francji i Belgii zakończyło się zwycięstwem zespołu francuskiego w stos. 4:1.



Tak, utraciliśmy wzajemną wiarę w siebie — na tym cała rzecz polega. Co więcej: zaczynaliśmy je den drugiego podejrzewać.

Nie wiem, kto pierwszy rzucił iskrę podejrzenia, z której potem wybuchł pożar, ale myślę, że uczyniłyśmy to wszyscy jednocześnie. Kiedy igrasz z ogniem — spodziewaj się nieszczęścia.

Ta myśl zakradła się sama: Oksana nie jest niedostępna. Starczyło przyjąć tę myśl do mózgu wnicy, jak już obok niej gnieździła się inna, jeszcze bardziej nikczemna: Oksana jest dostępna nie tylko dla Jaszki. Czemu milczała o swych stosunkach z Jaszka? Stosunki istnieją to fakt. Po cóż więc je ukrywać? Widocznie dlatego, że nie były to stosunki prawdziwe, nie było w nich trwałości, to tylko przypadek. Tak łatwo było uwierzyć w to, że Jaszka to przypadek. Tłumaczyło to wszystko. Ale w takim razie... w takim razie, może Walery naprawdę ma rację, że

naprawdę strugaliśmy z siebie idiotów - rycerzy, że Jaszka był bliższy ziemi i dlatego zdążył.

Tak jedna po drugiej spadały zastony z dziewczyny naszego zimowiska i oto stała ona przed nami dostępna i dzięki pożądana w całym uroku swej płci. Jak gdybyśmy po raz pierwszy domyślili się, że pod jej kitlem z kotwicami kryje się gorące drżące ciało kobiety, które można pieścić i całować. Dotychczas nigdy się o tym nie myślało. Słowo honoru, nigdy! Przynajmniej mówię to za siebie, a ja kochałem ją najbardziej ze wszystkich, to już jest prawda.

Teraz już nie było gdzie się schować przed widokiem jej drażniącego młodego ciała, dostępnego dla pieszczot, przed wonią jej perfum i skóry i włosów, przed jej głosem jak wiatr przenikającym na wskroś całe zimowisko, wszystkie szpary, wszystkie pory.

Teraz męcząc się na swym samotnym łóżku i mimo woli przysłuchując się głosom za jej ścianą, w jej pokoju, nie można było nie myśleć o tym, o czym myśleć nie należało. Przekłętą nocą. Każde skrzyknięcie cie bolało. Każdy szmer wydawał się miłosnym szepem, każdy dźwięk — pocałunkiem miłosnym. Kto był u niej teraz? Jaszka, doktor, Walery? Odpędzałem od siebie te myśli i walczyłem z nimi, jak mogłem. Chwytałem je za przełyk i gniołem, gniołem, jak gniecie się pasożyty, a one lały, lały, lały i nie było gdzie się przed nimi schować.

Między sobą unikaliśmy rozmów o Oksanie. Ale w oczach każdego czytałem nieme pytanie: „A

ty? Jak twoje sprawy z Oksaną? I zapewne w moich oczach też zastężyło to pytanie.

Mimo woli, ale zazdrośnie a nawet złośliwie, zaczęliśmy śledzić jeden drugiego. Na tego, kto wstąpił do kabiny radiowej podczas dyżuru Oksany, padało podejrzenie. Na tego, kto pracował przy niej w czasie alarmu, — padało podejrzenie. Komu pierwszemu podawała talerz z zupą, ten był podejrzany. W oczach jej, ruchach, spojrzaniach szukaliśmy odpowiedzi na to przekłete pytanie: „Kto jeszcze? Kto jeszcze prócz Jaszki? Wstręt wspominać o tym, ale już wszystko odsonię skoro zacząłem.

A ona? Trzymała się wspaniale. I wtedy jej to przyznawałem. Ze wszystkimi była jednakowa, przyzwita, ani słowem nie wspominała o tym przeklętym wieczorze, ale ani rozmów przyjacielskich, ani żartów z nami nie wszczyniała. Skończyły się same przez się i nasze spokojne wieczory przy piecu, i tańce, i pieśń. Tak, w tym czasie nie śpiewało się na przyładku Spokojnym!

Tylko z Jaszka była po dawnemu łagodna i wesoła. Tak, ta delikatność jej względem niego była jakaś nienaturalna — zauważyłem to od razu. Jak gdyby manifestowała ją umyślnie, aby nas drażnić. Że niby, widzicie, nie boję się ani 'rochę ani waszych plotek, ani was samych. I od promieni jej uśmiechu prostowały się plecy Jaszki i winowajcy. Po dawnemu był beztroski, niefasobliwy, po dawnemu gwiżdżał na wszystko, ale nas unikał...

(c. d. n.)